

GONIEC

Rumski



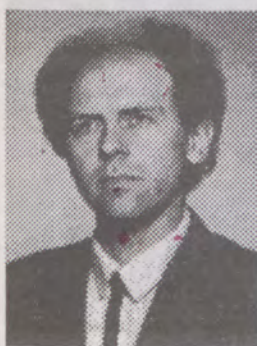
Nr 5(27) Rok III

Rumia 5 marca 1992

cena 1500 zł

Sesja RM

Burmistrza wybrano!



Wybór burmistrza w porządku obrad spowodował, że sala jak nigdy zapelniała się publicznością, co wyraźnie wpłynęło na atmosferę obrad. Po wyrównanej walce wybory wygrał Jan Klawiter.

Wcześniej jednak Rada rozpatrywała uchwałę o

przyjęciu sprawozdania finansowego z wykonania budżetu za rok 1991. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że dochody miasta w roku 1991 wynosiły 54 miliardy 366 milionów zł. Natomiast wydatkowano 52 miliardy 870 milionów, w tym:

- 1) na gospodarkę komunalną 17 mld (inwestycje miejskie 13,5 mld, oświetlenie ulic 3,5 mld),
- 2) na gospodarkę mieszkaniową 4,41 mld,
- 3) na oświatę i wychowanie 21,4 mld,
- 4) na kulturę i sztukę 1,34 mld,
- 5) na zdrowie 0,384 mld,

- 6) na sport 0,389 mld,
- 7) na administrację samorządową 3,37 mld,
- 8) na komunikację 1,74 mld.

Obecnie Zarząd Miasta pracuje nad planem wydatków na bieżący rok. Poinformujemy o nim niezwłocznie jak tylko będzie gotowy.

Sprawozdanie z wykonania budżetu zostało przyjęte i nie spodziewano się tu oporu, gdyż wszystkie wydatki i tak muszą być wcześniej zaakceptowane przez Radę Miejską.

Bez oporu udzielono też absolutorium Zarządowi Miasta.

Mimo, iż wszyscy kandydaci byli wcześniej szczegółowo przesłuchiwani przez Komisję RM to Rada zażądała jeszcze raz prezentacji programu i odpowiedzi na pytania radnych i publiczności.

W tym miejscu byliśmy świadkami małej konsternacji, gdy przewodniczący RM oświadczył, że nie dopuści do zadawania pytań przez publiczność. Zdecydowana postawa kilku radnych spowodowała, że przewodniczący musiał się wycofać ze swojego stanowiska i kilka pytań "z sali" zostało zadanych.

dok. str. 2

Informujemy, że:

Jezus Chrystus kocha Ciebie

takiego jakim jesteś zapraszamy na katechezę dla dorosłych poniedziałek - 92.03.09 czwartek - 92.03.12 godzina 19¹⁵ kościół Podwyższenia św. Krzyża w Rumii

Zawiadomienie

Działając na zasadzie art. 18 ustawy z dnia 25 października 1991 o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U.Nr 114, poz. 493) informuje się mieszkańców, iż Rada Miejska Rumi zamierza połączyć z dniem 1 czerwca 1991 r. działające w mieście dwa domy kultury w jedną placówkę pod nazwą Miejski Dom Kultury z siedzibą w Rumii ul. Sobieskiego 9.

Podstawą tej decyzji jest nie wyrażenie przez Radę zgody na nabycie na własność gminy od Spółdzielni Mieszkaniowej "Janowo" obiektu położonego w Rumii przy ul. Pomorskiej 11 z przeznaczeniem na Dom Kultury "Janowo" w związku z podwyższeniem przez Zarząd Spółdzielni ceny nabycia obiektu o 225 mln zł. w stosunku do zawartego w 1991 r. porozumienia w tej sprawie.

Zarząd Miasta

Podziękowanie

Pielęgniarki środowiskowe z Miejskiej Przychodni Rejonowej z ul. Derdowskiego wyrażają swoje podziękowanie i wdzięczność p. Pawłowi Miotk z ul. Wybiekiego 34 za bezinteresowne wymalowanie pokoju pielęgniarek środowiskowych.

Do Mieszkańców Rumi

Decyzją Rady Miejskiej z dn. 27 lutego 1992 r. zostałem wybrany na stanowisko burmistrza Rumi. Urząd ten sprawuję w imieniu mieszkańców Rumi i dla nich.

Czuję się w obowiązku przedstawić siebie i zasady, którymi będę się kierował.

Jestem Kaszubą z dziada pradziada. Urodziłem się w Rumii. Należę do Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego, które posiada orientację centro - pravicową a więc taką, która najpierw stawia obowiązek i odpowiedzialność a potem prawa i przywileje. Dzisiaj nie wystarczy powiedzieć, że jest się solidarnym i że akceptuje się chrześcijański system wartości. Istnieje potrzeba jasnego określenia celów i prioryte-

tów w zasadniczych dziedzinach ludzkiego życia.

Oto lista dziedzin wg ważności, którą będę się kierował:

1. Ochrona środowiska (m.in. kanalizacja, gazyfikacja)
2. Przedsiębiorczość gospodarcza
3. Kultura i oświata
4. Zdrowie
5. Bezpieczeństwo

Chcę nawiązać bliższy kontakt z mieszkańcami, w których imieniu będę ten urząd sprawował. Chciałbym spotkać się z każdą zorganizowaną grupą w naszym mieście i oczekiwać na zaproszenia.

Mam zamiar stworzyć radę przemyślowców, których głos będzie mi pomagał w stwarzaniu warunków korzystnych dla rozwoju inicjatyw gospodarczych.

Chcę tak zorganizować pracę Urzędu, aby obieg informacji był czytelny i każdy interesant był prawidłowo obsłużony.

Jestem przeciwnikiem rewolucji i politycznego systemu sprawowania władzy.

Wierzę, że razem uda nam się zrobić wiele dobrego.

burmistrz Jan A. Klawiter

Msza św. w intencji dobrego sprawowania urzędu burmistrza zostanie odprawiona w piątek, 6 marca '92 o godz. 18⁰⁰ w Kościele NMP Wspomożenia Wiernych.

Rozmowa z Andrzejem Gwiazdą

str. 11

S.M. Janowo

Kubel zimnej wody

Dotarli do nas pierwsze odgłosy burzy o dopłaty do mieszkań własnościowych.

W czym rzecz?

Otóż Zarząd SM "Janowo" przystąpił do systematycznego rozliczenia tzw. "zadań". Są to całe kompleksy inwestycyjne np. jednostka C2, D2 itp.

Każdy lokator, który wykupił mieszkanie na własność był przekonany, że to już jego. Tymczasem dowcip polega na tym, że przy zapłacie wycena następowała wg cen planowanych. Teraz Zarząd dokonuje rozliczenia zadań wg kosztów ostatecznych i stąd te dopłaty. Dopłaty mogą być różne od kilkuset tysięcy do kilkudziesięciu milionów. Zależy to od umiejscowienia budynku, a najwięcej od czasu realizacji inwestycji. Tę operację zaczęto od jednostki C2 (ul. Szczecińska, Poznańska), ale nie ominie ona ponoć żadnego właściciela.

Cała rzecz do żywego oburzyła petentów i postanowili bronić się przed sądem. Dowcip polega na tym, że to rozliczenie mogło nastąpić przed reformą Balcerowicza, albo na jej początku i nie byłoby problemu w tej skali.

Chętnie zapoznalibyśmy się z głosami zainteresowanych osób.

Być może w związku z tą sprawą w Zarządzie SM przeprowadzana jest obecnie kontrola przez policję skarbową.

Okazja do konstruktywnego ponarzekania!

W maju odbędzie się doroczne walne Zebranie Przedstawicieli Członków SM "Janowo". Wcześniej wg statutu odbędą się zebrania w grupach członkowskich każdej jednostki. Na tymże zebraniu złożone zostaną sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej SM. Namawiam do uczestnictwa i jeśli mamy zastrzeżenia, to przyjdźmy z gotową kontrpropozycją.

Oszczędniej!

Kończą się docieplania niektórych budynków. Przyniesie to korzyść w postaci cieplejszych mieszkań i zaoszczędzonych kalorii, które wędrują do nas z elektrociepłowni. Tych ostatnich korzyści jednak nie odczuwamy wprost, bowiem nie płacimy za faktycznie zużyte ciepło, a jedynie tyle ile przewiduje taryfikator ustalony przez Rząd RP. Jest to tylko 40% faktycznych kosztów. Aż skóra ciępnie, gdy będziemy płacić 100% - co ma nastąpić zgodnie z umowami z Bankiem Światowym w 1994 roku. Wtedy bowiem musimy przejść na ceny rynkowe energii (co, cw, gaz, benzyna, elektryczność).

Policja do "Dziupli"

Posterunek policji w Janowie zostanie przeniesiony do Klubu Osiedlowego "Dziupla". Część tego pomieszczenia SM "Janowo" nieodpłatnie udostępni policji, gdyż Komenda Wojewódzka nie jest w stanie płacić za lokal przy ulicy Pomorskiej.

Dom Kultury "Janowo"

Zarząd SM "Janowo" nie wyraził zgody na powstanie jednostki budżetowej miasta DK "Janowo" w zasobach Spółdzielni. W związku z tym nakazano Zarządowi Miasta opuszczenie lokalu i zrefinansowanie strat. Jeśli miasto odmówi, sprawa zostanie skierowana do sądu.

lotka

znacznie przewyższającym zlikwidowane (Biblioteka im. F. Ceynowy przy ul. Pomorskiej i w budynku "Organistówki" przy ul. Kościelnej). Zagadnienie pkt 7 jest załatwione w niewielkim stopniu z powodu braku pieniędzy.

KK Czy jest Pan zadowolony ze stylu pracy Rady, Zarządu i Urzędu Miasta?

TW Zarządem kierowałem, a więc trudno mi go oceniać, jego ocena jest w kompetencji Rady. Biorąc pod uwagę wyniki głosowania na absolutorium, ocena ta nie wypadła źle.

W mojej ocenie Rada pracuje dobrze. Jednym z kryteriów oceny jest np. frekwencja na sesjach. Nigdy nie było przypadku braku quorum, nawet w miesiącach wakacyjnych.

Pracę Urzędu Miasta oceniałbym jako dobrą. Przy ocenie pracy Urzędu należałoby wziąć ilość załatwianych spraw przez ten Urząd jak i niespójny system prawny, który stanowił podstawę jego pracy.

KK Jakie przesłanie chciałby Pan zostawić swojemu następcy?

TW Chciałbym, aby były kontynuowane prace rozpoczęte przez Zarząd pod moim kierownictwem zmierzające do przejęcia społecznej służby zdrowia do zadań własnych samorządu, ponieważ uważam, że stan finansowy służby zdrowia jest krytyczny i jeśli nie znajdzie pomocy ze strony Gminy znacznie ograniczy zakres świadczonych usług. To najbardziej odczuwają osoby starsze i dzieci.

KK Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na nowym stanowisku.

Strajk szkolny

W piątek 28 lutego '92 na apel Związku Nauczycielstwa Polskiego będącego w strukturach OPZZ, przeprowadzono strajk, a powstrzymano się od prowadzenia zajęć. Jednakże zapewniono opiekę tym uczniom, którzy do szkoły przybyli. Strajkowały wszystkie placówki oprócz Ekologicznej Szkoły Społecznej, a przedszkola porzuciły na oflagowaniu.

Protestowano przeciwko katastrofalnej i stale pogarszającej się sytuacji materialnej w oświacie.

MEN uznało strajk za nielegalny, gdyż naruszył on ustawę o sporach zbiorowych. Władze miasta w swoim oświadczeniu wyraziły ubolewanie z powodu formy protestu.

Od strajku odcieła się Komisja Krajowa Oświaty NSZZ "Solidarność", jednakże w Rumi prawie wszyscy członkowie "Solidarności" przyłączyli się do strajku.

(K)

Dyrektorzy z konkursu

Konkursy na dyrektorów placówek oświatowych już się kończą. W przedszkolach i szkołach podstawowych pozostali byli dyrektorzy poza SP6, gdzie dyrektorem został... Pleśniar.

11 i 12 marca przewidywany jest konkurs dla Liceum Ogólnokształcącego, do którego jednak nikt się nie zgłosił, oraz do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, do której zgłosił się Andrzej Witnał.

(K)

Podziękowania

Dyrekcja SP2 Specjalnej serdecznie dziękuje Panu Henrykowi Kijowi właścicielowi sklepu "Eliza" i Panu Rafałowi Klemowi z Zakładu Wielobranżowego za sfinansowanie wymalowania kuchni szkolnej, klatki schodowej, pokoju nauczycielskiego i kancelarii

*

Panu Marianowi Bobruckiemu, który przekazał dużą ilość materiału na zaciemnienie sali podczas "choinki" dla dzieci.

Dyrektor Barbara Pestka

Przepraszamy Pana Henryka Kwidzińskiego właściciela "Baru Małego" za pominięcie go na liście sponsorów "choinki" dla dzieci.

Organizatorzy

- Zmiana planu ogólnego zagospodarowania miasta

- Przejdźcie oświaty do zadań własnych.

Ta druga decyzja bytu szczególnie trudna, ponieważ na początku spotkała się z krytycznymi uwagami tak ze strony pewnej części środowiska nauczycielskiego, jak też i sąsiednich władz terenowych.

Co do nietrafnych decyzji, to gdybym je znał, to bym je wycofał.

KK W jakim stanie przejął Pan miasto - dla czego rumianie nie otrzymali raportu o stanie miasta, zwłaszcza, że Pan w imieniu wspólnoty przejmował miasto od państwa?

TW Taki raport można będzie opracować dopiero w plowie 1992 r. ponieważ po tym czasie będzie można określić skutki decyzji podjętych do połowy 1990 r. zwłaszcza w dziedzinie inwestycji i rozliczeń finansowych.

Co do stanu miasta jaki zastałem.

1. Ogólny plan zagospodarowania miasta, który był w znacznej części nierealny do wykonania i nie był akceptowany przez zdecydowaną większość społeczeństwa tego miasta.

2. Inwestycje w zakresie gazownictwa - zaawansowane w 50%.

3. Budowa przepompowni i kolektorów umożliwiających budowę kanalizacji sanitarnych w dzielnicach jak Lotnisko, Dębogórze, Biała Rzeka, Janowo jednostka B i Śródmieście - zaawansowana w 40%

4. Rozpoczęta budowa 6 stacji trafo i sieci kablowej średniego napięcia dla dzielnicy Dębogórze - zaawansowana w 40%

5. Prawie zapełniony cmentarz komunalny

6. Dwie biblioteki w trakcie likwidacji

7. Nieuregulowanie praw własności zajętych prywatnych terenów pod drogi i budynki użyteczności publicznej (szkoła nr 6 i 7). Wielkość tego problemu najlepiej zobrazują liczby. Niewykupione tereny - około 160.000 m², co stanowi kwotę około 30 mld zł. Tereny, którymi dysponuje miasto a mogły być terenami zamiennymi są o powierzchni około 30.000 m²

KK W jakim stanie zostawia Pan miasto?

TW Zagadnienia wymienione w poprzedniej odpowiedzi od pkt. 1-5 zostały zrealizowane prawie całkowicie. W miejsce dwóch zlikwidowanych bibliotek powstały dwie nowe placówki o standardzie

"Czego życzę sobie, Rumi i nowemu Panu Burmistrzowi, na moje urodziny, co będzie dn. 27 lutego 1992 r."

Są ludzie, którzy powiadają, że nie zamieniliby Rumi na żadne inne miasto. Wierzę im. Sama patrzę na miasto inaczej. I myślę Rumia to - czy Błotnica. Wiem, gaz, telefony, coś się w Rumi zrobiło. Mimo wszystko wygląda na to, że nie miało to miasto szczęścia do gospodarza. Do takiego, który choć raz obejrzałby sobie miasto od granic do granic.

W tym roku, w moje urodziny, dostaniemy nowego, kolejnego Pana Burmistrza. Albo to będzie prezent dla mnie i dla miasta, albo kolejna tylko kadencja.

A ja tak sobie marzę, że nowy Pan Burmistrz to zobaczy okiem ojca miasta, jaka ta Rumia duża. Będzie wiedział, że to nie tylko ul. Starowiejska i Dąbrowskiego, Szmelta i Janowo. Dojrzy z Urzędu, że to też np. Lotnisko, Biała Rzeka itd. Zaduma się nad tym, że to miasto w dużej części "na szambie, stoi". Tak, słyszałam, Komitety Kanalizacyjne. A za co pytam mamy to zrobić. Dopiero zakładaliśmy gaz, podniesiono podatki, dzierżawy. Kto przy obecnym bezrobociu wybuduje kanalizację. A kanalizacja to sprawa nawet... ochrony środowiska. O! Może nowy Pan Burmistrz pójdzie na dworzec. I zobaczy, że ta pierwsza po przyjeździe do Rumi wizytówka miasta odstrasza, najlepiej od razu zawrócić i wsiąść do pociągu byle jakiego... Kiedy Pan Burmistrz zacznie urzędowanie to zobaczy, że dużo ludzi przychodzi do niego w brudnych butach. A nie, czyszczą je, czyszczą. Ale inaczej nie dojdą, jeśli nie wejdą w błoto lub kałużę.

dok str 16



Od 11-26 lutego

Uwaga nawarsztaty i garaże!

11.02. włamano się do dwóch warsztatów (na ul. Różanej i Wybickiego), kradnąc w jednym z nich samochód marki Passat (porzucony po uderzeniu w skarpe drogi wyjazdowej), drogi sprzęt mechaniczny m.in. szlifierkę kątową, wiertarki itp.

Kradzieże samochodów

Nie ustaly kradzieże samochodów. Wszystkie, które miały miejsce ostatnio dotyczyły samochodów pozostawionych na parkingach niestrzeżonych.

Warto się przyjrzeć mapie kradzieży:

- Fiat 126p, nr rej. GAG 92-59 - parking niestrzeżony na Dokerów,
- Polonez, nr rej. GKY 48-83 - parking niestrzeżony przy ul. Kujawskiej
- Mercedes, nr rej. WOL 61-71 - parking niestrzeżony na ul. Pomorskiej
- Polonez, nr rej. GKY 83-18 - zaparkowany przy blokiem na ul. Wrocławskiej
- Fiat 126p, nr rej. GKN 77-81 - dworzec PKP Rumia

Ulice: Dokerów, Pomorska, Kujawska nie po raz pierwszy są wymienione jako niechłubnie przodujące w ilości kradzieży samochodów.

Zuchwali złodzieje

Określenie "zuchwali" jest chyba zbyt delikatne i literackie. Ale oszczędźmy sobie wulgaryzmów. 20 lutego na ul. Leśnej dwaj sprawcy pchnęli kobietę, wyrwali z ręki torebkę z dokumentami i kwotą 200 tys. zł. Zniknęli w sąsiednim lesie.

Nieuwaga!

12-letnia dziewczynka wbiegła na jezdnię na ul. Sobieskiego w miejscu niedozwolonym, bezpośrednio pod jadący samochód. W stanie nieprzytomnym znajduje się w Szpitalu Miejskim w Wejherowie. Rodzice - pilnować dzieci!

Nietrzeźwi kierowcy

Wciąż odnotowuje policja przypadki nietrzeźwych kierowców. Ostatnio zatrzymano 9 osób. Rekordzista ostatnich dwóch tygodni miał 2,18 promila.

Paserstwo

Kradzieże nie ustają, stąd też sprzedaż kradzionego towaru jest powszechna. Sądząc po ilości wpisów w kronice - rumaska policja "często, gęsto", podejmuje interwencje, zatrzymuje osoby do wyjaśnienia. Zależy nam na skuteczności.

Złodziej "na głodzie"

Okradziono sklepy na Dąbrowskiego, Rodziewiczówny i w Dębogórze, hurtownie przy ul. św. Józefa i Stoczniołowców. 23.02. w nocy włamano się do piekarni na Pogórze skąd zabrano nie chleb a 40 kg maku. Złodziej głodny, czy raczej "na głodzie"?

Kradną w biały dzień

Włamania do mieszkań wciąż mają miejsce, najczęściej przez wyważanie okien na parterze lub piwnicy. W omawianym przedziale czasowym było ich 6 (ulice: Łąkowa, Sabata, dwukrotnie Czerwonych Kosynierów, Mickiewicza, Jodłowa).

Przedmiotem kradzieży jest najczęściej wyposażenie domu. Czy to pauperyzacja właścicieli, czy upodobania złodziei sprawiają, że giną takie rzeczy: prożni, czapka z lisa, pościel, ręczniki, wazony kryształowe, budziki, sztucce, miseczki ozdobne, narzędzia hydrauliczne, obrusy, młynki do kawy a nawet bielizna osobista.

Godziny włamań, co charakterystyczne, są często wczesne, np. przed południem i popołudniu, rzadziej w nocy.

Stopy z brązu

Z magazynu F.U.O. przy ul. Sobieskiego skradziono w nocy z 18/19 lutego 31 stopów z brązu wartości 17.700.000,- zł

Agatka

Oto zapowiedziany wywiad z ustępującym burmistrzem inż. Tadeuszem Wolskim.

Kazimierz Klawiter

Znam oficjalną przyczynę pańskiego odejścia, ale tak naprawdę to sędzę, że ma Pan tego wszystkiego dość i skorzystał Pan z nadarzającej się okazji przejścia na spokojniejsze stanowisko?

Tadeusz Wolski

Nie ma innej przyczyny niż ta tzw. oficjalna. A co do spokojnego stanowiska to ja mam całkowicie odmienne zdanie.

Może dla przykładu tylko kilka problemów, jakie muszę rozwiązać w najbliższym czasie:

- Przedstawić Zarządom Sześciu Gmin wchodzącym w skład związku propozycje uregulowania praw własności majątku stanowiącego dotychczas własność przedsiębiorstw państwowych OPEC i OPWiK znajdującego się na terenie tych gmin.

A trzeba wiedzieć, że jest to temat szczególnie drażliwy, bo dotyczy konkretnego majątku, który powinien być przekazany do Związku.

- Trzeba "znaleźć" pieniądze na dokończenie niedozwolonych dla funkcjonowania tych gmin inwestycji, takich jak Oczyszczalnia Ścieków "Dębogórze" czy wodociąg relacji Wejherowo - Gdynia. Kwota jaka na te cele jest potrzebna w tym roku wynosi około 300 mld zł. a w następnym około 400 mld zł. (dla porównania budżet Rumi w dziale inwestycji wynosi 10 mld zł). Żeby zdobyć te pieniądze trzeba opracować przekonujący program, uzyskać poparcie osób mających wpływ na politykę finansową i znaleźć instytucję, która te pieniądze ma i będzie chciała je zainwestować. Ale to naprawdę tylko wycinek problemów. Nie wspominałem o problemach ciepłownictwa, ochrony środowiska ani o gospodarstwie śmieciami. Należy jeszcze zaznaczyć, że nie mam żadnego wzorca do naśladowania, ponieważ jest to pier-

wszy związek komunalny w Polsce o tak dużym zakresie działania.

Czy pan dalej sądzi, że jest to spokojna posada?

KK Największe Pańskie osiągnięcie na urzędzie burmistrza i największe niepowodzenie.

TW Uważam, że słowo sukces nie ma tu zastosowania, bardziej pasuje w moim przekonaniu określenie bardziej lub mniej trafnych decyzji. Do tych pierwszych zaliczam:



dok. ze str. 1

Burmistrza wybrano !



Dodać trzeba też, że do ostatecznej rozgrywki stanęli tylko Ryszard Białek i Jan Klawiter. Pola Wątróbska-Marczewska - jak oświadczył przewodniczący Rady - po przeczytaniu relacji w Gońcu Rumskim stwierdziła, że jej szanse są minimalne i na sesję nie przybyła. Formalnie jednak wzięła udział w głosowaniu. Tuż przed tajnym głosowaniem nikt chyba nie był pewny wyniku.

Wreszcie wyniki ogłoszono:

Jan Klawiter - 14 głosów

Ryszard Białek - 9 głosów

Pola Wątróbska-Marczewska - 1 głos

Z ważniejszych uchwał były jeszcze:

1) o podatkach od nieruchomości,

2) o opłatach za korzystanie z cmentarza komunalnego

3) o przeznaczeniu na sprzedaż nieruchomości po byłym żłobku przy ulicy Sobieskiego.

Uchwałę o sprzedaży żłobka przyjęto gładko, ale następne wywołały zaciętą i niestety bardzo chaotyczną dyskusję.

Wreszcie przyjęto, że cmentarz będzie kosztował więcej niż proponował Zarząd, a szczególnie Rada opowiedziała się za wysokimi opłatami za "bunkry" - tak określono w dyskusji grobowce. I tak za miejsce pod grób na okres 20 lat trzeba płacić 500.000,- zł za miejsce pod grobowiec jednokomorowy na 60 lat - 3 mln zł. Znacznie wyższe

opłaty są dla osób zamieszkałych poza terenem Rumi.

Natomiast w dyskusji nad podatkami od nieruchomości wyszło znowu na jaw, że w Radzie krzyżuje się wiele interesów i co gorsza Zarząd nie ma żadnej filozofii podatkowej oprócz - "ostrożnie dzielimy po równo".

W dyskusji największe emocje budził podatek od gruntu i budynków związanych z działalnością gospodarczą. Zwolennicy jednej opinii uważali, że nie do przyjęcia jest system, który "karze" aktywnych i przedsiębiorczych, a wyraźnie faworyzuje tych, którzy trzymają grunt czy budynek odłogiem. Jednak po długiej dyskusji propozycje Zarządu zostały bez zmian:

Podatki:

- od budynków mieszkalnych 600 zł/m² pow. użytkowej
- od pozostałych budynków 3.000 zł/m²
- od budynków związanych z działalnością gospodarczą 20.000 zł/m²
- od gruntów związanych z działalnością gospodarczą 800 zł/m²
- od gruntów związanych z budynkami 80 zł/m²

(K)



Witold Reclaf

1. Mam 27 lat i jak do tej pory jestem kawalerem. Od urodzenia mieszkam w Rumi. Posiadam wykształcenie wyższe, prawnicze, pracuję w Urzędzie Skarbowym w Gdyni.

2. Od dłuższego czasu angażowałem się w pracę społeczną m.in. jestem członkiem Komisji Statutowo-Ustrojowej Rady Miejskiej. Kandydowanie na radnego jest naturalnym następstwem mojej działalności społecznej.

Odbyłem już spotkanie przedwyborcze i mogłem się przekonać, iż ludzi interesują takie sprawy, jak oświetlenie miasta, stan naszych ulic, chodników, ogólnie rzecz biorąc estetyka miasta. Uważam, że tym sprawom należy poświęcić więcej uwagi. Ponadto sądzę, iż Rumia, która jak dotąd jest kojarzona jako sypialnia Trójmia-

Kandydaci na radnego

Jak już informowaliśmy 8.03 br odbędą się wybory uzupełniające na wakujący mandat w Okręgu Nr 8 (patrz Ratuszowa Kleka). Obu kandydatom Red. zadała następujące pytania:

1. Krótko się przedstawić.
2. Dlaczego chcesz zostać radnym i o co będziesz zabiegał, gdy otrzymasz mandat radnego?
3. Skoro nie jesteś członkiem żadnej partii politycznej, to spróbuj inaczej przedstawić swoje poglądy polityczne?
4. Która z partii parlamentarnych jest Tobie najbliższa?
5. Jak oceniasz obecną Radę Miejską?

sta, powinna stworzyć swoje centrum miejskie.

3. Moje poglądy polityczne są zawarte w programie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego - skuteczne działanie dla dobra całego miasta.

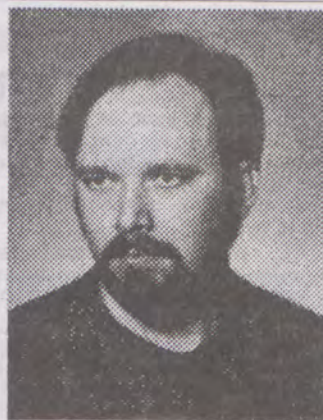
4. Bliskie są mi partie wywodzące się z "Solidarności" ale dopóki nie wykrystalizują i nie przedstawią opinii publicznej jasno swych poglądów to trudno opowiedzieć się jednoznacznie za daną partią.

5. Muszę powiedzieć, iż często uczestniczę w posiedzeniach Rady Miejskiej. Jeżeli chodzi o Radę, to razi mnie gadulstwo niektórych radnych, a także słabe przygotowywanie się do sesji. Natomiast chcę też podkreślić, z drugiej strony, duże zaangażowanie się radnych w sprawy miasta i ich troskę o dobro wspólne, aczkolwiek jest grupka radnych, która stara się bardziej forsować swoje partykularne interesy niż patrzeć na dobro całego miasta.

1. Jestem mieszkańcem Rumi od urodzenia, tj. od 31 lat, z wykształcenia elektromechanik - obecnie zajmuję się uprawą grzyba bocznika, związany jestem z nowym pismem "ERRKA" - dwutygodnikiem dwóch miast Rumi i Redy. Od kilkunastu lat jestem członkiem chóru "LIRA" im. ks. Stanisława Ormińskiego.

2. Odpowiedź na pierwszą część pytania zawarta jest w etymologii słowa "radny". O co będę zabiegał? - Każdy mieszkaniec Rumi ma swoją wizję tego miasta. Moja wizja to: połączenie energetyki z ekologią m.in. przez rozwój alternatywnych źródeł energii nie zanieczyszczających środowiska, - rozwój prywatnej przedsiębiorczości.

Chciałbym znowu w Rumi pójść do kina i podyskutować tam o dobrych filmach (DKF). Rumia jest miastem ludzi młodych, a co miasto im proponuje, oprócz kilku knajp z piwem. - Aktywne włączenie młodzieży do życia naszego mia-



Michał Schulz

sta. - Rozrywka, wypoczynek, turystyka i rekreacja - należy tylko stworzyć bazę, by turyści przyjeżdżali do Rumi i zostawiali tu swoje pieniądze.

3. Kierowanie się zdrowym rozsądkiem i logicznym myśleniem powinny być wyznacznikiem działania każdego człowieka. Przynależność do jednej tylko partii politycznej jest a priori ograniczeniem, zamknięciem się w ściśle określonych ramach.

4. Nie jest to jakaś jedna określona partia, raczej synteza pewnych pierwiastków z kilku tych partii - takich jak PC, KLD, SOLIDARNOŚĆ, PPPP i KPN.

5. Jest podzielona, stwarzane są sztuczne podziały różnego rodzaju - na tych z KO i resztę, na tych z Lotniska, ze Szmelty, z Janowa, a to jest Rada całego miasta - naszej Rumi.

"Stare Dobre Małżeństwo" i nie tylko.

18 lutego w Domu Kultury "Janowo" odbył się recital zespołu "Stare Dobre Małżeństwo". Młodzież przybyła na koncert bawiła się wspaniale, spontanicznie reagowała na poezję śpiewaną. Spytaliśmy o wrażenia:

Arek Szarański z Rumi: Była to jedna z lepszych ofert, z jakich skorzystałem w MDK.

Klerycy - salezianie: Z przyjemnością wysłuchaliśmy koncertu. Jest to zespół, który ma duże powodzenie u młodzieży. W jego repertuarze obecne są wartości ogólnoludzkie, pobrzmiwa nuta religijna. Jest to bliskie młodemu człowiekowi.

Jakiś chłopak (?): Wolę rytmy bardziej szalowe, coś z rocka, ale to też podobało mi się.

Alicja Kacprowicz (z Redy): Piosenki zespołu przywołują miłe wspomnienia lata, gór, a zwłaszcza gitary i ogniska.

Kasia Nieme (z Rumi): Bardzo ładnie odtwarzali to, co nagrali na płycie kompaktowej, starannie, z szacunkiem dla publiczności. Poza tym ładni chłopcy.

Małgosia i Ewa (z Sopotu): To było wspaniale!

Sondowanie opinii było chyba niecelowe po doświadczeniu atmosfery koncertu, skupieniu, gibaniu, klaskaniu i bisach i wreszcie na koniec szturmowaniu stoiska z kasetami i śpiewnikami zespołu. Jednak dowiodła ta sonda, że atrakcyjnie propozycje docierają też poza Rumie.

Ciepłe, pełne lirycznej zadumy ballady w wykonaniu zespołu oscylują między pogodnym smutkiem a afirmacją życia. Ich powodzenie świadczy o tym, że swoiste "Katharsis" przynosi młodzieży nie tylko heavy metal czy też "szalowy rock". Spokojne ballady, bądź bardziej rytmiczne (z podziałem na role dla optymistów i pesymistów), zachęcające do wspólnej zabawy, odsłaniają drugie "ja" młodzieży - wrażliwej, spontanicznej, z głodem wartości.

W repertuarze zespołu teksty bezpretensjonalne, ogarniające świat w jego zwyczajności, nadające tej zwyczajności poetyckość i aprobatę, ("czajnik z gwizdkiem świruje nad ranem, może sen przyjdzie, może mnie odwiedzić").

Ulubionymi klasykami zespołu są B. Leśmian i E. Stachura, ze zdecydowanym faworyzowaniem tego drugiego poety - poety trampa, dzinsowego włóczykija, którego życie było nieustanną wędrówką z gitarą, a którego twórczość zwana przez krytykę "życio-pisaniem" rodziła się w drodze, chwytając pod swoje poetyckie skrzydła różne okrucy życia. Początkowo "SDM" śpiewało tylko wiersze Stachury. Teksty tego poety do dziś stanowią główną część recitalu zespołu. Stopniowo wprowadzano do repertuaru teksty Aleksandra Kiełb, Piotra Bakala. Obecnie w programie zespołu "SDM" znajdują się również piosenki autorstwa dwóch młodych poetów krakowskich - Adama Ziemiannina i Józefa Barana. Muzykę komponują sami członkowie zespołu, głównie lider - Krzysztof Myszkowski.

Początki ich działalności artystycznej to 1985 rok. Poznali się w środowisku studenckim Poznania. Uczestniczyli w wielu przeglądach i festiwalach piosenki turystycznej, marynistycznej, studenckiej, np. "FAMA" w Świnoujściu, "YAPA" w Łodzi, Festiwal Piosenki Studenckiej w Krakowie czy też "BAZUNA". W swoim dorobku fonograficznym mają 6 kaset magnetofonowych, a także płytę analogową, 2 płyty kompaktowe, 3 w drodze.

Śpiewanie jest obecnie ich profesją i cieszą się z tego, że losy pokierowały ich na estradę. Uważają się za zgraną grupę. Ciekawostką jest

to, że mieszkają w różnych miastach. Spotykają się na hasło, ćwiczą w hotelach. Tak jak w ich piosence:

"Wędrówką wciąż życie jest człowieka
Jak zjawia senna życie jest człowieka"

Nie jest to chyba stylizacja na Stachurę, raczej znak naszych trudnych czasów. Nie dziwię się jednak, że właśnie ten poeta jest im bliski.

Tylko Roman jest z wykształcenia muzykiem, Krzysztof jest pedagogiem, Ryszard - inżynierem, Wojciech - mechanikiem (koledzy dodają "marynarzem").

Podczas recitalu, którego hitem, był "Czarny blues o czwartym nad ranem", spodobały mi się niektóre frazy:

"Aziemia toczy swój garb
uroczył toczy, toczy się los..."

"Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć
Jeszcze zdążymy nasmą miłością siebie zachwyć..."

"To nie, to nie, to nie, to nie,
dopóki sił będę szedł
będę biegł, nie dam się..."

Zapomniałam spytać czy nazwa zespołu, frazeologicznie oklepany zwrot, nie jest przypadkiem ich autocharakterystyką na wyrost. Wraz z bijącymi im na stojąco brawa, serdecznie im tego życzę.

Wielawa Klawiter

PS. Przez przypadek dowiedziałam się, że mieszkańcem Rumi jest lider zespołu o podobnej proweniencji i charakterze - "Bez Jacka". I już nam rażniej. Prawda?



Straż Miejska w Rumi

Znaleziono pęk kluczy na ul. Dąbrowskiego w Rumi, do odbioru w Straży Miejskiej w Rumi ul. Sobieskiego 7 pokój 08.

*Komendant Straży Miejskiej
|-| Zenon Warzewski*

Dla brudasów, bałaganiarzy i opornych nie ma taryfy ulgowej.

To prawda, że miasto nasze jest brudne. Straż Miejska w swych służbach patrolowo-kontrolnych stwierdza niezadawalający stan porządku i czystości z powodu nie opróżnionych pojemników na śmieci, koszy ulicznych, nie sprzątanymi chodnikami i ulic, podwórek osób fizycznych i wewnątrzosiedlowych, niewłaściwego parkowania, nielegalnych wysypisk śmieci, nielikwidowanie skutków opadów śnieżnych i gołoleździ oraz nielegalnego handlu w mieście. Do takiego stanu nie przyczyniają się krasnoludki.

Jedni podnoszą estetykę i wygląd podwórka, posesji czy miasta, drudzy natomiast beztropko śmieć, bałagania, dewastują gdzie się da i czym się da.

Aby temu zapobiec przypomina się właścicielom i zarządcom nieruchomości, że na podstawie zarządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 30.09.1980 r. Dz. U. nr 24 z dnia 05.11.1980 r. poz. 91 rozdział 3 - w sprawie utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach:

§ 10

- jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast lub wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

1. usuwanie odpadów z nie zabudowanych części nieruchomości i części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych lub ich unieszkodliwienie,

2. wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno - porządkowym,

3. oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz z innych zanieczyszczeń chodników położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenach miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości w sposób wymagany przepisami w odniesieniu do placu publicznego lub jezdni o szerokości powyżej 20 m - oczyszczanie i usuwanie śliskości z chodników i pasa jezdni o szerokości 5 m albo tylko z chodników gdy ich szerokość przekracza 10 m

§ 11

obowiązki utrzymania czystości i porządku określone w 10 dotyczą również:

1. na terenie budowy i przyległych do nich chodników jezdni ulicy i placach publicznych - kierowników budowy,

2. w odniesieniu do lokali i obiektów budowlanych, służących do celów handlowych, gastronomicznych, magazynowych, produkcyjnych oraz do celów użyteczności publicznej - ciążą na użytkownikach tych lokali i obiektów przy czym obowiązki te wykonują także na zewnątrz lokali, w najbliższym otoczeniu i na zapleczu.

Z gorącym apelem Straż Miejska zwraca się do tych mieszkańców, którym zależy na porządku i czystości miasta, podwórka osiedli, zieleni miejskiej, by pomogli w ujawnianiu beztropkich bałaganiarzy i brudasów i bez skrupułu wskazali ich - dyskrecja zapewniona. Przypadki takie zgłaszać należy w siedzibie Straży Miejskiej w Rumi ul. Sobieskiego 7 pokój 08 lub telefonicznie 71-01-34.

*Komendant Straży Miejskiej
Zenon Warzewski*

PS.:

W związku z powstaniem na terenie miasta dzikich wysypisk zobowiązuje się właściciele i zarządców nieruchomości do obowiązkowego posiadania pojemników na nieczystości stałe - śmieci. Nikt nie jest z tego obowiązku zwolniony. Pojemniki otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta - PGKiM ul. Ślusarska 2 w Rumi.

Straż Miejska w Rumi ul. Sobieskiego 7, tel. 71-01-34

Obwieszczenie

Miejskiej Komisji Wyborczej w Rumi z dnia 12 lutego 1992 r.

Na podstawie art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 17 poz. 96 z późn. zmianami) Miejska Komisja Wyborcza podaje do wiadomości dane o kandydatach na radnych w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej.

Okręg wyborczy Nr 8

1. Reclaf Witold

lat 27, prawnik, Rumia ul. Kolejowa 34a
Miejski Komitet Obywatelski

2. Schulz Michał

lat 31, elektromechanik, Rumia ul. Morska 30

Sekretarz Komisji

|-| Danuta Niżnikiewicz-Wojciechowska

Przewodniczący Komisji

|-| mgr Mieczysław Hebel

Uwaga emeryci i renciści !

Zarząd Miasta Rumi zwraca się z prośbą do emerytów i rencistów, mieszkańców miasta, którzy są użytkownikami wieczystymi gruntów gminnych zabudowanych budynkami mieszkalnymi i których jedynym źródłem utrzymania jest renta lub emerytura o pilne zgłoszenie tego faktu w Referacie Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Rumi pokój 101.

Udokumentowanie powyższego pozwoli na skorzystanie z 50% ulgi w opłacie rocznej z tytułu użytkowania wieczystego określonej w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j.t.Dz.U. z 1991r. Nr 30 poz. 127). Z ulgi skorzystać nie mogą ci renciści i emeryci, którzy poza rentą lub emeryturą mają inne źródła dochodów np. z tyt. wynajmu lokali, dodatkowego zatrudnienia, prowadzą działalność gospodarczą itp.

6

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI



- POLONIA S.A. -

**Ma zaszczyt zaprosić Mieszkańców Rumi do swojej
agencji oferującej szeroki zakres usług:**

- ubezpieczenia komunikacyjne*
- ubezpieczenia majątkowe*
- ubezpieczenia osobowe*
- ubezpieczenia wyjazdów zagranicznych*

**Gwarantujemy fachową obsługę, szybką likwidację
szkód i wypłatę świadczeń oraz elastyczne działanie.**

Zapraszamy codziennie, oprócz sobót, w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

**Szkoła Podstawowa nr 9 (prawe skrzydło)
ul. Stoczniowców 6**

Prezentujemy rumskie przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Energetyczno - Budowlane "MEGA"

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Energetyczno - Budowlane "Mega" jest prywatną firmą Jerzego Szulista.

Aby dowiedzieć się o początkach działalności firmy musimy cofnąć się w przeszłość.

W 1937 r. Franciszek Szulist (ojciec) otworzył w Gdyni własny zakład usługowy "SIŁA I ŚWIATŁO", który świadczył usługi w zakresie robót elektrycznych.

Po zakończeniu wojny zakład Franciszka Szulista nie przerwał swojej działalności.

Syn Jerzy pomagał ojcu i jeździł po całej niemal Polsce północno-wschodniej, elektryfikując wsie i miasteczka. Podczas jednej z takich wypraw poznał swoją żonę. Z bieżącym czasem usamodzielniał się i rozpoczął realizację tej samej działalności co jego ojciec.

JERZY SZULISTA ma 52 lata, posiada wykształcenie średnie techniczne. Żonaty, dwoje dzieci. Syn wykazuje zainteresowania elektroniką i po ojcu i dziadku będzie dziedziczył zawód elektryka.

Córka wybrała szkołę artystyczną. Jest mieszkańcem Gdyni. W przeszłości prowadził zakład rzemieślniczy tej samej branży.

Zgodę na działalność gospodarczą w Rumi zakład uzyskał 18 grudnia 1990 roku.

Biura przedsiębiorstwa "MEGA" mieszczące się do 1990 r. w prywatnej willi państwa Szulistów w Gdyni przy ulicy Wierzbowej 24 przeniesiono do Rumi na ul. Owsianą 4. Firma dysponuje nowoczesnym, ciężkim sprzętem i nowo wybudowanym zapleczem produkcyjnym.

Przedsiębiorstwo Jerzego Szulista wykonuje:

- linie i stacje najwyższych napięć, linie 15 kV, 0,4 kV telefoniczne napowietrzne i kablowe,
- stacje 15 kV/0,4 kV wewnątrz i napowietrzne, instalacje energetyczne i telefoniczne, projekty i pomiary, roboty drogowe i agrotechniczne, usługi transportowe, roboty budowlane (np. budowa obiektów mieszkalnych) oraz usługi z zakresu małej architektury.

Całe dzienne mogą być przez firmę uzbrojone nie tylko w instalacje elektryczne, ale również telefoniczne i gazowe.

Firma bierze poważny udział w budowie pierwszej w Polsce rozlewni coca-coli. W Gdyni przy ulicy Hutniczej wykonuje wszystkie prace elektryczne, roboty fundamentowe, kubaturowe oraz uzbraja teren w sieć wod.-kan. Pod koniec lipca 1991 r. na całym terenie pod tą budowę przedsiębiorstwo wymieniło ziemię do głębokości 3,5 m, a w to miejsce zwieziono ok. 80 tys. m³ nowego nośnego gruntu (ok. 40 tys. wywrotek). Była to ogromna praca, ale niezbędna, aby można było przystąpić do pierwszych prac budowlanych na tym terenie.

W przyszłości firma planuje otworzyć hurtownię z materiałami do robót energetycznych.

Zakład zatrudnia około 160 pracowników: 20 pracowników umysłowych i 140 fizycznych. W przeważającej mierze są to elektrycy, monterzy, operatorzy sprzętu oraz pracownicy budowlani. W pilnych przypadkach zatrudniani są pracownicy na umowę - zlecenie. Osoby zatrudnione w firmie to pracownicy o wysokich kwalifikacjach, samodzielnie i sumiennie wykonujący zleconą im pracę.

Wynagrodzenie w systemie akordowym uzależnione jest od ilości i jakości wykonanej pracy i wynosi od 1.800.000,- do 7.000.000,- zł miesięcznie.

Majątek przedsiębiorstwa wynosi ok. 20 mld zł, a jego kondycja finansowa jest niezła: firma nie jest zadłużona oraz nie korzysta z żadnych kredytów.

Występują jednak zatory płatnicze - za wykonane usługi nie otrzymuje się w ter-



minie zapłaty i nie ma możliwości ściągnięcia należności od inwestora.

Obroty w roku 1991 wyniosły ok. 35 mld zł.

Problemy, z jakimi boryka się firma: brak nisko oprocentowanych kredytów i ulg inwestycyjnych, radykalne zmniejszanie się ilości zamówień potencjalnych inwestorów.

"W kontekście panującej recesji gospodarczej nie można mówić o perspektywach przedsiębiorstwa - stwierdza dyrektor naczelny mgr inż. JACEK ŚWIGOST. Planujemy utrzymać dotychczasowy obrót i zatrudnienie, co już będzie można uważać za pewien sukces".

Z uwagi na zmniejszoną ilość zleceń polskich inwestorów przedsiębiorstwo szuka możliwości zatrudnienia pracowników przy realizacji kontraktów budowlanych w Niemczech. Jak na razie są poważne problemy ze skompletowaniem kadry posługującej się j. niemieckim.

Przedsiębiorstwo p. Jerzego Szulista uczestniczy w akcjach pomocy dzieciom specjalnej troski oraz sponsoruje różne imprezy kulturalne w mieście.

Marek Lubowiecki

Przegląd prasy

"ALEKSANDER MAŁACHOWSKI,

lat 67, znak: Strzelec, z wykształcenia jest prawnikiem i socjologiem. Małachowscy są małżeństwem od 44 lat. Mają 39-letniego syna. Mieszka on w USA, jest ojcem 17-letniego Larsa i Olafa, lat 13. Drugi syn p. Małachowskich, Łukasz, jest dziennikarzem w "Spotkaniach".

.../ Małachowscy seniorzy mieszkają w 5-pokojowym domu w Międzyzlesiu, a z nimi biała, niebieskokoka kotka zwana Białką.

KRYSTYNA MAŁACHOWSKA, Wodnik, z wykształcenia prawnik i socjolog. Teraz, kiedy na skutek choroby musiała przestać pracować, udziela lekcji języka angielskiego. Oto, co mówi o swoim mężu:

.../ Mój mąż lubi dom, z zajęć domowych najbardziej - zmywanie, przy którym odpoczywa oraz pranie. Pierze, co tylko mu wpadnie w ręce. Taki z niego szop prac. Sam curuje sobie skarpetki, umie szyć, a nawet potrafi wyprasować spodnie. Umie też wszystko zreperować.

.../ Lubi gotować, przyrządzać najrozmaitsze potrawy. .../ Ale że ogromnie lubi słodkości, więc jest mistrzem w sporządzaniu tortów: kawowego, orzechowego i makowego.

.../ Papierosy palił przez 40 lat, "Ekstra mocne". Rzucił, kiedy w spadku po zmarłym szefie z radia otrzymał popielniczkę.

.../ Jak odpoczywa? Kładzie się i śpi. Teraz bywa potwornie zmęczony, ale spać mógł zawsze, wszędzie i o każdej porze.

.../ Kiedyś odbyliśmy wspaniałą podróż do Pekinu, kiedy już byłem na wózku, na którym mąż zawiózł mnie aż na MUR CHINSKI. W drodze powrotnej, w Moskwie, ponieważ było trochę czasu do odlotu, wsadził mnie w taksówkę, aby pokazać mi Kreml. Ma wspaniałe i nieoczekiwane pomysły, w które wkłada dużo energii, w zorganizowanie czegoś, co nikomu innemu nie przyszłoby do głowy. Kiedyś, gdy byłem w szpitalu w Krakowie, na Boże Narodzenie, zorganizował święta w Hotelu Francuskim. Przywiózł samochodem wszystko, co potrzebne, żeby urządzić wystawę Wigilii, a więc: starą porcelanę, srebro, dywany i makowce. Zaprosił także moich rodziców."

("SZTANDAR MŁODYCH" Nr 37)

"JAN KRZYSZTOF BIELECKI

.../ Państwo Bieleccy poznali się 31 grudnia 1970 r. w Gdańsku na peronie kolejowym. Za parę godzin miał przyjeść Nowy Rok. Jan Krzysztof zaproponował Barbarze wspólnie spędzenie Sylwestra. .../ Od tamtego Sylwestra Bielecki był częstym gościem w domu Barbary.

.../ W 1976 roku pobrali się i zamieszkali w obszernym domu rodziców Jana Krzysztofa.

.../ W styczniu 1980 roku Bieleccy otrzymali własne mieszkanie Barbara za miesiąc spodziewała się dziecka, toteż radość była olbrzymia. W 1980 roku Bielecki wkroczył do wielkiej polityki, ale nie aspirował do najważniejszych stanowisk.

.../ Jednym z przywilejów wynikających z promiennego etatu Jana Krzysztofa Bieleckiego było dla pani Barbary posłanie dzieci do szkoły francuskiej.

.../ Stać nas na opłacanie czesnego w wysokości 1.250.000,- zł miesięcznie - stwierdza Barbara Bielecka. Naauce dzieci nie powinno się oszczędzać.

Mąż - jako premier - zarabiał około 8 mln zł, łącznie z rodzinnym i dodatkami. Bzdurą są plotki o apatach sphywających na rodzinę premiera. Obecnie sami regulujemy rachunki za jedzenie. Kelner po każdym posiłku podsuwa mężowi rachunek do podpisania. To był zresztą jego pomysł, który wprowadził na początku swojego urzędowania. Ludzie władzy nie mogą żyć na koszt społeczeństwa.

.../ Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego (1991) premier zdecydował się na ściąganie bliskich do Warszawy. Sprzedał swoje gdańskie mieszkanie, ale stracił na różnicy cen wolnorynkowych. Bieleccy są w trakcie załatwiania warszawskiego lokum.

.../ Jan Krzysztof Bielecki ma peugeot 405, który został mu przydzielony - wraz z kierowcą na okres pierwszego półrocza po zakończeniu urzędowania - z puli URM. Pani Barbara jeździ na zakupy austinem.

.../ Jan Krzysztof Bielecki po dymisji swojego rządu najbardziej obawiał się kontaktu z rzeczywistością.

.../ Ludzie jednak reagują na mój widok bardzo serdecznie - stwierdza J.K. Bielecki. Niedawno byłem w kinie na filmie "Fisher King". Gdy kupowałem przed seansem bilet w kasie, miła bileterka spostrzegła: pan jest podobny do premiera Bieleckiego. Odpowiedziałem, że to ja jestem, we własnej osobie. Ta pani nie chciała uwierzyć. Premier by do naszego kina nie przyszedł."

("KONFRONTACJE" Nr 2)

Opr. (MA-RO)

1



2



3



4



5



Wokół herbu miasta Rumi

Dziś tak popularna heraldyka, nauka pomocnicza historii, ma swoje apogeum. Przeszło sześćdziesiąt biur w Polsce specjalizuje się w dorabianiu szlachectwa i herbu zainteresowanym tradycjonalistom, którzy chętnie widzieliby przed nazwiskiem nazwę swego herbu. Nie dziwi też apel władz centralnych by wszystkie gminne miasta legitymowały się herbem.

Początki herbów, jak wiemy, leżą jeszcze w dawnych obyczajach rycerskich, a były związane z praktyczną potrzebą odróżnienia pojedynczego rycerza bądź oddziału. Z biegiem czasu uprzywilejowana klasa szlachecka ów znak rycerski zatrzymywała jako godło rodu. Często znak rodu - herb nadawany był z prawami miejskimi rodzącemu się miastu. Przewodzące grody otrzymywały wraz z przywilejami królewskimi dodatkowe znaki mobiliów (choćby korona królewska do dwóch krzyży maltańskich w herbie Gdańska) i tak tradycja podpowiada nowym jednostkom miejskim by legitymowały się herbem.

Najstarszymi polskimi znakami heraldycznymi są: gryf książąt pomorskich i półksiężyc z krzyżem książąt śląskich. Po nich powstały inne, legitymujące się czynami przodków herby: Wczele, Bojczy, Pilawa, Prus, Nowina, Łódzia, Ostoja, Oksza, Lis, Kościeszka, Wieniawa, Odrowąż, Ogończyk, Jelita, Janina, Dołęga, Lubicz i dziesiątki innych.

Chcąc ocenić herb, powiedzmy Rumi, należy znać przede wszystkim historię naszej ziemi - jeżeli nie jest tak ciekawa, przejdźmy do tradycji. A tradycje mamy kaszubskie nie tylko związane z wyszywaniami (jak to widać w wystroju naszego grodzkiego znaku) ale przede wszystkim z czynami natury ogólnopolskiej. Stąd przed trudnościami natury merytorycznej stanęła komisja, która wybierała na wsze czasy herb miasta.

Kto wybierał, to znaczy skład komisji, jest dzisiaj tajemnicą. Jeżeli w gremium był ówczesny naczelnik miasta, mgr Jerzy Kijak, historyk z wykształcenia, nie mógł głosować za... Dokumenty związane z wprowadzeniem do obiegu ogólnopolskiego naszego (przeciętnego) znaku miejskiego zawieruszyły się w archiwum. Po wizycie u byłego naczelnika naszego miasta, wymienionego wyżej pana mgr Jerzego Kijaka, który słusznie skierował mnie do archiwum Urzędu Miejskiego, odwiedziłem sekretariat jeszcze urzędującego burmistrza.

- Oczywiście, proszę pana - zapewniała mnie pani sekretarka - materiały dostarczymy za kilka dni, bo nawet pracy, pan rozumie...

- Doskonale. Będę za tydzień.

Po dziesięciu dniach ponownie byłem w urzędzie. Przyjęto mnie sympatycznie, poczęstowano herbatą (za kawę podziękowałem) i przedstawiono szereg planów pokonkursowego pokosia na herb miasta Rumi. Sympatyczne panie w wymienionym sekretariacie poinformowały mnie, że w archiwum Urzędu Miasta Rumia nie ma żadnych materiałów na ten temat oprócz tych mocno sfatygowanych i niepełnych dużych planów (niektóre bardzo zniszczone). Panie wypełniły swoje zadanie w niemal stu procentach, natomiast zaskoczony jestem faktem, że nie ma w archiwum miejskim historycznych w sumie teczek, mówiących o konkursie na herb miasta, o zwycięzcach i pokonanych. A że pamięć ludzka jest zawodna, to i niebawem nie będziemy wiedzieć kto jest autorem projektu naszego herbu.

Nie chciałem pytać o nadanie praw miejskich, bo kto wie, może iteczka zawierająca te dane dawno już poszła na przemiał...

Dane o wadze historycznej należy natychmiast znaleźć i odpowiednio

wyeksponować. Można wszak oddelegować kogoś by zrobił porządek w archiwum raz a dobrze. Dzień po dniu tworzy naszą historię miasta - a nie jest ona obcością dla większości mieszkańców.

Jako redaktor "Gońca..." jestem zbulwersowany taką sytuacją. Nie dowiedziałem się oczywiście kto zwyciężył w konkursie na herb miasta, choć wiem (od pana J. Kijaka), że było to małżeństwo z pobliskiej Chyloni.

Co do herbów, które napłynęły na konkurs to, bądźmy szczerzy, przyznano pierwszeństwo projektowi nienajpiękniejszemu, nienajlepszeemu. Moglibyśmy skrytykować gust członków komisji. Ale kogo?

Skoro już taki herb jest, niech będzie - ma przecież też swoje pozytywne strony.

Przypuszczam, oglądając plansze artystów, że na pewno narzucono twórcom jakieś charakterystyczne elementy:

- litera "R" (w 11 przypadkach) jest tego przykładem. Później i Redzie narzucono w herbie tę samą literkę. Znaki literowe w heraldyce polskiej wskazują na dawność rodu czy grody - nijak nie pasuje to do Rumi, która prawa miejskie otrzymała w roku 1954;

- kosy postawione na sztorc (w 7 przypadkach) są ze wszech miar związane z tradycją kilkunastodniowego oporu sławnych gdyńskich Czerwonych Kosynierów (może rajców miejskich Rumi nie porazi zbyt czerwony kolor jak w Gdyni i zostawił nazwę ulicy młodych, źle uzbrojonych żołnierzy; szanujmy ich, to byli bohaterzy;

- rozpięte skóry (w 2 przypadkach) związane są niewątpliwie ze starą garbarnią;

- tryby (w 2 przypadkach) charakteryzują nasze zakłady przemysłowe F.U.O i garbarnię;

11



12



13



14



15



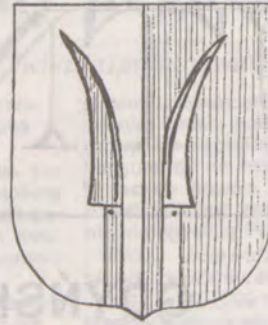
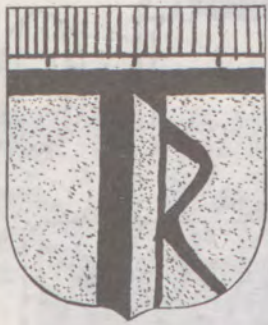
6

7

8

9

10



- gryf pomorski (w 2 przypadkach) to według mnie najbardziej odpowiedni motyw na herb naszego miasta.

Natomiast według heraldyków duże znaczenie mają barwy herbu, mają one z góry przewidziane znaczenia. Jest ich siedem i tylko siedem, stąd kolor złoty (nie żółty) oznacza szlachetność, życzliwość, kolor srebrny (nie biały) oznacza pokorę i uczciwość. Czerwień jest charakterystyczna odwadze i waleczności, błękit (nie niebieski) daje piękność i pochwałę, czerń - żalobę i bogactwo, zieleń to miłość i honor. Ostatnim kolorem jest purpura co oznacza hojność i dostatek.

Dlatego pozwolę sobie na szrafowanie herbów (kreskowanie barw).

Udało mi się dotrzeć do kilkunastu projektów herbu miasta Rumi, które po 20 latach chcę przedstawić Państwu. Przynajmniej one nie trafią w zapomnienie, bo archiwum "Gońca..." jest bardziej pewne niż archiwum Urzędu Miasta.

Herb nr 1. - czerwone tło, R i 4 kółeczka złote, kielich kwiatu srebrny, pręciki błękitne. Godło "Kaszuby".

Herb nr 2. - czerwone tło, pół krzyża maltańskiego i litera R srebrne. Jeżeli nasze ziemie są dawnymi posiadłościami imię Jakuba Wejhera - oceniam ten herb wysoko. Godło "290".

Herb nr 3. - Najbardziej herbowy herb przedstawionych. Tarcza podzielona na krzyż. Herb rodowy (to ten w środku) tematycznie odpowiedni, według mnie - najlepsza propozycja. Herb rodowy tło czerwone, kosa srebrna. Pole górne prawe (rysunek herbu jest dla właściciela, stąd tak określam) ma na srebrnym polu czerwoną literę R. Pole górne lewe ma pasy srebrno-błękitne. Pole dolne prawe jest błękitem, natomiast dolne lewe ma kolor taki, jakich nie ma na herbach - brązowy (autor ździebko niedouczony).

Herb nr 4. - Górna część herbu ma tło złote z trzema czerwonymi tulipanami. Część dolna tło czerwone, litera R i frag-

ment krzyża śródziemnomorskiego złote. Może się podobać.

Herb nr 5. - Lewa górna część wyraźnie oddziela literkę R, która jest w kolorze czerwonym na tle srebrnym. Pozostała część tarczy ma tło błękitne, a rozmywając się kombinacje litery R - czerwone. Autor podpisał się godłem ER.

Herb nr 6. - Górna część tarczy na srebrnym tle przedstawia plot (nigdy nie widziałem takiego mobilia w herbie), dolna natomiast dzielona na pół przedstawia stylizowaną literę R - tło złote. Godło "Most".

Herb nr 7. - Pod napisem "Rumia" stylizowany w kolorach czerwonym i błękitnym mak na tle srebrnym. W dolnej części pasy błękitne i czerwone. Ładne to ale mało w nim treści.

Herb nr 8. - Na tle błękitnym u góry złota margaretka z błękitnymi pręcikami, u dołu tryb, wewnątrz którego na czerwonym tle stylizowana litera R. Autor projektu, skrywający się pod godłem "Tryb" miał zmysł plastyczny, ale margaretka nigdy nie może zastępować róży heraldycznej.

Herb nr 9. - Dwa ostrza kosa odwróconej na sztorc - prawa strona tło srebrne - kosa czerwona, lewa strona tło czerwone - kosa srebrna. Godło "Pias". Projekt ciekawy.

Herb nr 10. - Dwie oparte o siebie kosa ostrzami rozwarte - srebrne. tło górne błękitne, tło dolne złote. Jeżeli między drzewcami umieścić by element naszego przemysłu - uważam, że herb byłby nad wyraz udany.

Herb nr 11. - Dwie stojące prostopadłe kosa na sztorc na czerwonym tle. Kosa srebrne.

Herb nr 12. - Jedna z bardziej udanych prac: na tle czerwonym dwie kosa na sztorc ostrzami do siebie obejmują rysunek skóry ze stylizowaną literą R (znów ten błąd - skóra w kolorze brązowym). Błękitne fale rzeki rozdzielają tarczę na pół. Dolna część: tło srebrne, w drzewcach kos znak lotniczy zgodny zresztą z tradycją. Godło "Czerwoni Kosynierzy".

Herb nr 13. - Równie udany projekt herbu. Górna część tarczy tło błękitne. Kosa na sztorc odwrócone od siebie krzyżują się na kole sterniczym. Środkowa część tarczy daje tło złote, na którym wyraźnie odróżniając się czerwone ostrza. W środku błękitne fale rzeki, u dołu złote koło sternicze na czerwonym tle. Obraz nieco przedładowany.

Herb nr 14. - Górna część tarczy ma tło błękitne, na którym 4 domki srebrne z czerwonymi dachami. Dolna część tarczy ma tło czerwone, na którym są skrzyżowane kosa na sztorc srebrne, obejmujące zieloną gałąź. Godło "Kosynier". Jeden z bardziej udanych projektów.

Herb nr 15. - Prawa strona tarczy przedstawia skórę w kolorze brązowym (nie każdy artysta musi się znać na heraldyce), lewa część na tle błękitnym pół koła srebrnego (chyba ratunkowego). W centrum tarczy w błękitnym okręgu stylizowana litera R. Według mnie projekt nieudany.

Herb nr 16. - Część górna tarczy błękitna, niżej srebrny most (wiadukt) od którego odchodzą czarne promienie na tle zielonym. Projekt może i ładny, ale nic nie znaczący.

Herb nr 17. - Stylizowany gryf pomorski srebrny na tle błękitnym. Jeden z najlepszych projektów.

Herb nr 18. - Na srebrnym tle stylizowany gryf w kolorze czerwonym trzymający złotą kosę postawioną na sztorc. Również jeden z najlepszych projektów.

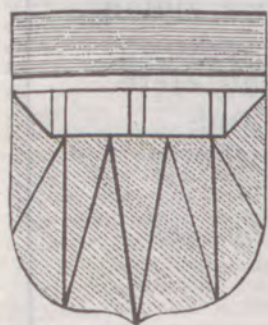
Dwadzieścia lat minęło od rozstrzygnięcia konkursu na herb naszego miasta, trzydzieści osiem lat od nadania praw miejskich - tworzy się więc historia, którą każdy kulturalny człowiek szanuje i skrupulatnie odnotowuje wzloty i upadki naszej społeczności. Dlatego w imieniu tych ludzi proszę pracowników Urzędu Miejskiego o uporządkowanie przepastnych archiwów, gdzie na pewno wszystko co nas i naszego grodu dotyczy - gdzieś w zapomnieniu leży.

Roman Michał Ross

16

17

18



Oznaczenia barw

	- kolor srebrny (w naszym wypadku biały)
	- kolor złoty (w naszym wypadku żółty)
	- kolor czerwony
	- kolor błękitny (w naszym przypadku niebieski)
	- kolor czarny
	- kolor zielony
	- dodatkowo kolor brązowy



HUTNICZA 10



**GDYŃSKA
SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-
PSZCZELARSKA**

Oferuje w swoich magazynach:

**Gdynia, ul. Hutnicza 10, tel.: 23-00-20
23-00-29**

Wejherowo, ul. Przemysłowa, tel.: 72-24-12

Puck, ul. Żarnowiecka, tel.: 73-23-41

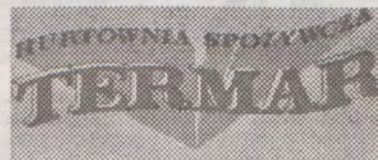
po konkurencyjnych cenach:

OWOCE

WARZYWA

PRZETWORY

**Hurtownia
Spożywcza
"Termar"**



Wejherowo, ul. I Dyw. Panc. W.P. 32

Gdynia, ul. Hutnicza 10

oraz magazyny w Kartuzach i Gdańsku

zapraszają klientów z Rumi, oferując szeroką gamę artykułów spożywczych firm krajowych jak: Wedel, Skawia, Jutrzenka, Malma, Alima, Ocetix i inne.

**Ceny atrakcyjne,
miła obsługa !**

**Przedstawiciel Zakładów Przemysłu
Tłuszczowego w Gdańsku**

HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH

Gdynia, ul. Hutnicza 10

POLECA

Margaryny:

- PALMA
- MASŁOROŚLINNE
- MARGARYNA SŁONECZNA
- MARGARYNA SOJOWA
- MARGARYNA MAGDA
- MARGARYNA ZWYKŁA BLOKI
- TŁUSZCZ CUKIERNICZY

Oleje:

- RZEPAKOWY
- SOJOWY
- SŁONECZNIKOWY

Tel.: 23-00-29 wew. 38

ZAPEWNIAMY

cenę producenta
dowóz towarów do sklepów

KWIACIARNIA W RUMI

ul. Pomorska 11

zaprasza na zakupy:

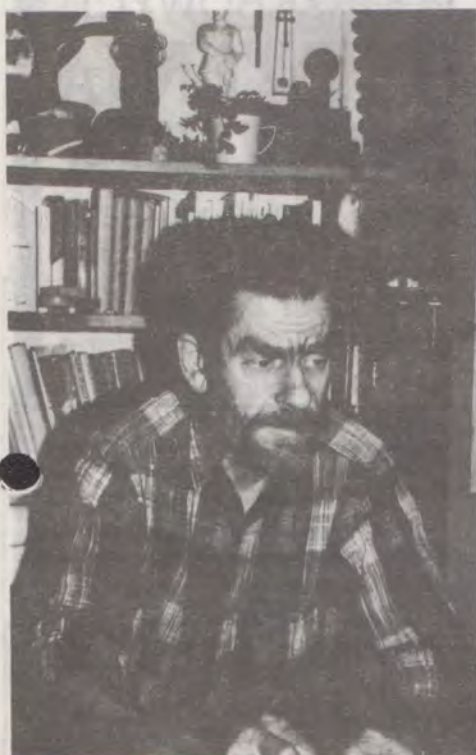


wiązanki
okolicznościowe
z dostawą do
domu, zieleni
doniczkową,
kwiaty cięte,
nasiona
i suweniry

Rozmowy "Gońca"

"Zostałem wyselekcjonowany negatywnie"

Sądziłem, że naszych Czytelników zainteresuje co teraz porabia Andrzej Gwiazda i postanowiliśmy odbyć z nim rozmowę.



Urodził się 14 kwietnia 1935 r. w Pińczowie, w rodzinie inteligentnej, żonaty, bezdzietny.

Okupację spędził z matką na Syberii, skąd jako repatriant po krótkotrwałym pobycie na Górnym Śląsku w 1948 r. trafił do Gdańska.

W 1953 r. wstąpił na Politechnikę Gdańską, skąd w 1955 r. został relegowany i powołany do wojska.

Październik 1956 r. pozwolił mu powrócić na uczelnię, którą ukończył dopiero w 1966 r. Wtedy też zmienił pracę w przemyśle na naukowo-dydaktyczną na uczelni.

Był czynnym uczestnikiem wydarzeń grudniowych. W 1973 r. został wydalony z uczelni i rozpoczął pracę w "ELMORZE".

Aktywnie uczestniczył w opozycji demokratycznej na Wybrzeżu. W 1978 r. podpisuje deklarację Wolnych Związków Zawodowych.

W 1981 r. internowany. Wzieszenie opuścił 22 lipca 1984 r. Aresztowany ponownie 16 grudnia 1984 r. przebywał w aresztach do 16 maja 1985 r.

Odrzucił układ okrągłego stołu i nie jest związany z żadnym ugrupowaniem politycznym.

RED. Jest Pan jedną z legend "Solidarności". Niestety, ostatnio niewiele o Panu słychać. Co pan obecnie porabia?

AG Niewiele słychać, ponieważ zostałem wyselekcjonowany negatywnie z tej grupy, która jest teraz znana i "głośna". Taką selekcję opozycji prowadzoną przez cały stan wojenny. W 1985 r. na specjalne życzenie generała Kiszczaka jeden z doradców "Solidarności" przeprowadził rozmowy ze wszystkimi przywódcami podziemia. Opozycję podzielono wówczas na tych, z którymi można rozmawiać i tych, których do rozmów nie należy dopuścić. Ja znalazłem się w tej drugiej grupie, co oczywiście nie było dla mnie zaskoczeniem.

W warunkach braku społecznego nacisku, w jakich odbywał się okrągły stół - nigdy bym się nie zgodził na udział w takich rozmowach. Proszę pamiętać, że ekipa negocjująca przy okrągłym stole była przygotowywana wiele lat wcześniej i decydujący głos mieli komuniści. Pytali się panowie co teraz porabiam? W 1990 r. zostałem przywrócony do pracy w "ELMORZE" (zwolniony w marcu 1983 r. zgodnie z obowiązującym prawem po trzech miesiącach od formalnego aresztowania). Pracuję tam jako technolog i zarabiam miesięcznie około 1.500.000,- zł.

RED. Około 2 dni przed wprowadzeniem stanu wojennego powiedział Pan na wiecu w AULI WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO U.G., że "Solidarność" nie ma się czego obawiać, bowiem

jest jak słoń w buszu, którego się po prostu nie atakuje ze względu na jego wielkość. Chyba przyzna Pan, że ta prognoza się Panu nie udało?

AG Nie pamiętam tej wypowiedzi, ale porównanie jest trafne. Słoń w buszu nikt przytomny nie atakuje, chyba, że na karku słonia siedzi poganiacz, który skieruje go do wykopanego dołu. W 1981 roku sądziłem, że poganiacz jest po stronie słonia.

RED. Ostatnio Sejm uznał stan wojenny za nielegalny. Czy zechciałby Pan to skomentować? Jak Pan by się odniósł do wystąpienia Leszka Moczulskiego?

AG Sposób wprowadzenia stanu wojennego był złamaniem obowiązującego wówczas w PRL prawa i w świetle tego prawa jest bez wątpienia nielegalny.

Natomiast to, że uznanie tego historycznego już faktu przez Sejm RP jest przedstawiane jako dowód niezależności i odwagi tego Sejmu, pokazuje stopień serwilizmu i lokajskiej zależności władz "postkomunistów" od "komunistów". Daje też pojęcie jak haniebne zobowiązania przyjęła w Magdalence ekipa Wałęsy w stosunku do ekipy Jaruzelskiego. Art. III Dział 3 Konstytucji Stanów Zjednoczonych mówi: "Za zdradę przeciw Stanom Zjednoczonym uważać się będzie wszczęcie przeciw nim wojny lub sprzymierzenie się z ich nieprzyjaciółmi, udzielanie im pomocy i poparcia." Gdybyśmy przyjęli takie określenie zdrady, o zdradę ojczyzny stają się oskarżone obie "strony" okrągłego stołu - tak komuniści, jak i ci, którzy przyjęli z ich rąk stanowiska. Moczulski oskarżając tylko jedną stronę tylko połowicznie ma rację.

RED. Dlaczego odrzucił Pan układ okrągłego stołu?

AG Moja działalność jest dowodem, że nie odrzucam kompromisów. Bylem współautorem wszystkich kompromisów w latach 1980/81. Uważam jednak, że kompromis jest możliwy wtedy, kiedy istnieje chociażby przybliżona równowaga sił. Wtedy dobry kompromis odzwierciedla tę równowagę.

W sytuacji, gdy jedna ze stron jest słabsza - wtedy kompromis przeradza się z jednej strony w dyktat, a z drugiej w kapitulację.

Rozmowy okrągłego stołu były przeprowadzone bez nacisku społecznego.

Strona "Solidarności" nie miała nic do zaferowania komunistom, oprócz przyjęcia ich warunków.

To potwierdziło pierwsze posiedzenie okrągłego stołu, kiedy w odpowiedzi na programowy referat gen. Kiszczaka Lech Wałęsa odpowiedział: "Przyjmuję wszystko, co Pan general powiedział".

RED. W wywiadzie udzielonym "Dziennikowi Bałtyckiemu" w grudniu ubiegłego roku stwierdził Pan: "Wszelkie nadzieje, że w parlamencie zjawi się człowiek uczciwy, z dostateczną ilością rozumu i tą zmianą pokieruje są zawodne.

Jeśli społeczeństwo się nie zorganizuje, nie stworzy siły, jaka potrafiło stworzyć w 1981 r. prawdopodobnie, że Polska jest stracona". Czy to stwierdzenie Pan podtrzymuje?

AG Czy daje Pan jakieś szanse rządowi Olszewskiego?

AG Ten rząd, tak mi się wydaje, z tych szans sam zrezygnował. Nie starał się oprzeć na aktywizacji społeczeństwa i nie próbował wciągnąć społeczeństwa na scenę polityczną. Kontynuuje politykę poprzedniego rządu: ministrem finansów był do niedawna doradca Balcerowicza, zostały wprowadzone kolejne podwyżki cen, rząd dalej administracyjnie obniża wartość pieniądza i nie zamierza zrezygnować z żadnego z elementów planu Balcerowicza, który doprowadza do ruiny.

RED. W tym samym wywiadzie stwierdził Pan również, że plan Balcerowicza jest antypolski, kierowany przez siły zewnętrzne. Czy zechciałby Pan siły te bliżej określić?

AG Niewątpliwie są to koła przemysłowo-finansowe zachodu międzynarodowy fundusz walutowy, który oficjalnie domagał się przeprowadzenia takiej polityki. Pierestrojkowa propaganda wmawia nam, że nasz przemysł jest do niczego i nadaje się tylko do zniszczenia.

Natomiast zachodni przemysłowcy bardzo trzeźwo oceniali polski potencjał produkcyjny i byli przerażeni, że niepodległa Polska mogłaby stanąć do konkurencji na międzynarodowych rynkach. Był to jedyny powód, który przed okrągłym stołem powstrzymywał zachód od opowiedzenia się za niepodległością Polski.

RED. Jaką widziałby Pan alternatywę dla Polski przy założeniu, że mamy 1989 rok?

AG W 1989 r. jak i przez cały czas jawnych rządów komuny większość produkcji kierowano na potrzeby światowego komunizmu, a nie na potrzeby Polski.

Za towary oddane komunistom w praktyce nie dostawaliśmy zapłaty.

Tak więc zerwanie tych "umów" nie powodowało dla Polski żadnych strat. Przystawienie gospodarki na produkcję towarów potrzebnych na rynek zewnętrzny i wewnętrzny nie wymagało żadnych wyrzeczeń. Wzrost stopy życiowej mógł się rozpocząć od pierwszego dnia reform.

RED. Które ugrupowanie polityczne z zasiadających w parlamencie jest Panu najbliższe?

AG Jeśli chodzi o programy z kampanii wyborczej - zgadzałbym się chyba ze wszystkimi. Natomiast nie mogę pogodzić się z tym, co robią po uzyskaniu mandatów. Wszystkie ugrupowania sejmowe prowadzą politykę zapoczątkowaną przy okrągłym stole.

RED. Jakie ma Pan zainteresowania poza polityką?

AG Wraz z moją żoną Joanną Dudą-Gwiazdą zajmujemy się turystyką górską. Nie ma w Polsce gór, po których bym nie wędrował kilkanaście razy.

Odwiedziłem również góry poza granicami naszego kraju: w Bułgarii, Hiszpanii, Rumunii, Czechosłowacji i Kanadzie. W lipcu ubiegłego roku byliśmy w górach NORWEGII - te północne, bezludne góry są wyjątkowo piękne. Poza tym lubię żeglować oraz interesuję się elektroniką i majsterkowaniem.

RED. Co chciałby Pan powiedzieć naszym Czytelnikom?

AG Wszyscy jedziemy na tym samym wózku: albo się wszyscy uratujemy, albo wszyscy przegramy.

Mimo pozornie rozbieżnych interesów sklepikarza, robotnika oraz pracownika opłacanego z budżetu na dłuższą metę interesy te są wspólne.

Żeby sklepikarz był bogaty musi mieć licznych i bogatych klientów. Aby w Polsce mogła rosnąć stopa życiowa potrzebna jest zmiana polityki gospodarczej. Wymaga to jednak całkowitej zmiany układu politycznego i wymiany skorumpowanych elit. Tego nie robi za nas Sejm - to musimy zrobić sami i musimy to zrobić szybko. Każdy dzień pogłębia destrukcję gospodarki, a każdy dzień zwłoki będzie wymagał wiele wysiłku nad jej odbudowaniem.

RED. Wobec powyższego czujemy się zobowiązani zadać Panu pytanie: jak technicznie wyłonić te elity?

AG Uświadomienie sobie oszustwa "okrągłego stołu" jest pierwszym warunkiem odbudowy zaufania do demokratycznych praktyk wymiany elit.

Najpierw musimy zatem nazwać oszustów po imieniu i odmówić im prawa do rządzenia narodem. Różnorodne elity istnieją w każdym społeczeństwie, ale tylko w społeczeństwie demokratycznym są one znane opinii publicznej. Której z elit powierzyć władzę, społeczeństwo decyduje w wolnych wyborach.

Zniszczenie idei wolnych wyborów w świadomości społecznej było jednym z zasadniczych zarzutów, jakie stawiałem umowie "okrągłego stołu".

Niedemokratyczne wybory do parlamentu 4 czerwca 1989 r. nazwano "częściowo wolnymi" i reklamowano jako wielkie zwycięstwo "Solidarności". Po umocnieniu się ekipy "okrągłego stołu" i zniszczeniu opozycji przeprowadzono następne wybory w kolejniści sprzecznej z zasadami demokracji.

RED. Bardzo dziękujemy Panu za rozmowę.

Kazimierz Klawiter, Marek Lubowiecki

Tekst autoryzowany.

GABINET INTERNISTYCZNY EKG

DR MED. Jarosław Krzyżak

specjalista chorób wewnętrznych,
medycyny morskiej i tropikalnej

Rumia, ul. Świętojańska 14 B.
PRZYJMUJE CODZIENNIE

z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

w godz 17⁰⁰ do 18⁰⁰

WIZYTY DOMOWE - zgłaszać:
tel. 52-63-45 w godz 8⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 20-62-04 w godz 8⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. 26-59-32 po godz 20⁰⁰
oraz w godz przyjęć gabinetu

choroby serca, naczyń,
nadciśnienie, cukrzyca, inne

EKG z opisem na miejscu
LABORATORIUM

Mini komputer
produkcji szwajcarskiej
do pomiaru faz płodności
i niepłodności

BIOSELF
WSKAŹNIK
PŁODNOŚCI

APTEKA
Rumia, ul. Starowiejska 4A

Usługi pielęgniarsko - położnicze

- zastrzyki
- mierzenie ciśnienia
- stawianie baniek
- kąpiel noworodków
- opieka nad ludźmi starszymi
- opieka przed i po porodzie nad matką i dzieckiem

położna dypl. Ewa Czaja

Rumia, ul. Garbarska 40

tel.: 71-43-37

czynny całą dobę

Prywatny Gabinet Ginekologiczny lek.med. E. Ostrowska

- Ciskowska
zajmuje się profilaktyką
i leczeniem chorób kobiecych,
prowadzeniem ciąży

przyjmuje:

wtorek, piątek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

gabinet poradni K.Przychodni Rejonowej nr 1
Rumia, ul. Derdowskiego 24

Kancelaria Prawnicza AKCJA

pomoże założyć i poprowadzić własną firmę
oferujemy m.in.

porady prawne dla ludzi biznesu
stałą obsługę prawną firm
porady w zakresie prowadzenia ksiąg
handlowych, przychodni, rozchodów
porady w sprawach podatkowych
Zapraszamy do Biura ludzi przedsiębiorczych
i pragnących osiągnąć sukces.

wtorki i piątki godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Rumia, ul. Dąbrowskiego 16
tel.: 71-32-12

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

RUMIA, Wybickiego 20
codziennie 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

tel.: 71-23-33 całą dobę

Pełny zakres usług pogrzebowych

formalności cywilno - kościelne
i cmentarne * kwiaty * wieńce
wiązanki * trumny * transport -
-tano (cały kraj) * przewozy autokarem
odbiór zwłok z domu

Firma "DOMEX"

poleca usługi w zakresie:

układania, szlifowania, lakierowania

- parkietu
- mozaiki
- desek
- boazerii
- schodów, balustrad
- zabudowy korytarzy

materiał własny lub powierzony

Zgłoszenia w godzinach 16⁰⁰ - 17⁰⁰

Rumia, ul. Dąbrowskiego 9/23

tel.: 71-06-81

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

PLAST METAL RUMIA

ul. Parkowa 8, 84-230 Rumia, Zygmunt Pałasz

tel.: 71-10-93

fax: (058) 71-22-82

Bank Spółdzielczy 84-230 Rumia Nr konta 919-399-31248-136-61

Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych w zakresie:

■ Artykuły reklamowe i biurowe z możliwością sitodruku:

- albumy do zdjęć
- klasery na wizytówki
- teczki na akta
- torby reklamowe
- w/g wzoru itp.

■ Skup przewodów energetycznych
oraz metali kolorowych

■ Produkcja i sprzedaż anten telewizyjnych



PLAST-METAL

KM

ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW

Rumia, ul. Wybickiego 2

CUKIERNIA

9⁰⁰-18⁰⁰

DELIKATESY

7⁰⁰-18⁰⁰

STYLE

10⁰⁰-18⁰⁰

CZYNNE W NIEDZIELE!

posiadają w sprzedaży:

- Humana 0
- Humana 1
- Humana 2
- Humana bananowa

Zapraszamy

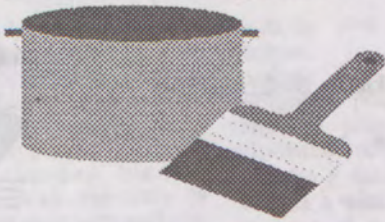
Madera

sklep 1001 drobiazgów ul. Starowiejska 4A

Poleca:

art. elektryczne
gosp. domowe
farby:

- emulsyjne
- kredowe
- olejne
- lakiery



rozpuszczalniki
oraz inne artykuły
branży przemysłowej

Zapraszamy:

codziennie
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
tel.: 71-31-64

Hurtownia obuwia "MAKO"

zaprasza do swojego sklepu przy ul.
Stoczniovców 7 na dużą obniżkę

cen obuwia zimowego, a także:

- czułka od 60.000,-
- półbuty męskie skórzane od 100.000,-
- półbuty chłopcę skórzane od 25.000,-

zapraszamy: codziennie od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
sobota od 10⁰⁰ do 15⁰⁰
tel.: 71-28-98

GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH specjalista chorób wewnętrznych WIESŁAW ILCZYSZYN

badanie kierowców

Rumia, ul. Sabata 12
Szk. Podst. nr 2, I piętro
czynny: piątek 17⁰⁰-18⁰⁰

SM "TECHNOLOGY"

84-230 Rumia, skr. 45
tel.: 71-13-91

Poleca usługi w zakresie:

obsługi księgowo-administracyjnej

- deklaracje podatkowe
- księga rozchodów i przychodów
- rozliczenia z ZUS
- dokumentację placowej i kadrowej

konstrukcji oprzyrządowań

- wykrojniki, tłoczniaki, formy
- profilarki rolkowe
- uchwyty specjalne obróbcze i spawalnicze
- maszyny i urządzenia technologiczne
- modernizacja maszyn i urządzeń

oraz doradztwo w/w zakresach dla osób fizycznych i prawnych

LEKARZ STOMATOLOG G. MIELCZAREK- -BOGUCA

- zachodnie materiały
- protetyka
- ekstrakcje

gabinet czynny:

poniedziałki 17⁰⁰-20⁰⁰

czwartki 17⁰⁰-20⁰⁰

soboty 12⁰⁰-16⁰⁰

Rumia, ul. Gen. Hallera 9A
(w podwórzu)

"THE THIRD HAND"

BIURO RACHUNKOWE

Rumia, ul. Chełmońskiego 31

PRZEDSIĘBIORCO,
RZEMIEŚLNIKU !

CHCESZ ŻYĆ SPOKOJNIEJ ?

to oddaj swoje księgi do naszego biura, a "TRZECIA RĘKA" zrobi za Ciebie resztę

oferujemy również usługi
w zakresie:

- wypełniania deklaracji i zeznań podatkowych
- porad podatkowych
- pisanie podań
- sporządzanie umów

informacja tel.: 71-22-45

Literka

Księgarnia, ul. Gdańska
(naprzeciw Pewexu)

Zaprasza

rodziców i ich milusińskich
codziennie 11⁰⁰-19⁰⁰
sobota 10⁰⁰-15⁰⁰

- oferuje w dużym wyborze
- atrakcyjne pozycje książkowe dla dzieci i dorosłych
 - artykuły papiernicze
 - zabawki

Okazja ! do nabycia kalendarze
biodynamiczne na rok 1992

Istnieje również możliwość
szybkiego wywoływania filmów

DO ZOBACZENIA

Naprawa pralek Stanisław Ptach

Rumia, ul. Gdyńska 20
tel.: 71-00-24

Pomoc drogowa "AUTO - TRANS"

czynna całą dobę

tel.: 71-45-55

CB: 11-96 (kanał 19)

Rumia, ul. Metalowców 17 A



Kwiaty, wiązanki okolicznościowe, świerkowe oraz ze sztucznych kwiatów. Wieńce i wiązanki pogrzebowe z dostawą.

"KWIACIARNIA"

Rumia, ul. Górnicza 23,
tel.: 71-06-12

Czynna codziennie 10⁰⁰-18⁰⁰

Wykonujemy zamówienia z dostawą do domu.

CHCESZ ZAOSZCZEDZIĆ?
USZYJ SAMĄ!

KURS KROJU I SZYCIA

W PROGRAMIE

- KONSTRUKCJE I MODELOWANIE ODBIĘZY
- ZAJĘCIA PRAKTYCZNE, SZYCIE WYBRANEHO. MODELU
- NAUKA KORZYSTANIA Z ŻURNALI.

NAUKA TRWA 2 M-CE. ODBYWA SIĘ W RUMI

W SP. nr. 8 i 7. ZAPISY

TEL. 71-03-68

od 18⁰⁰ - 20⁰⁰

ZAPRASZAMY



Ceny ogłoszeń:

- ramkowe 1 cm² - 3.000,- min 6x5 cm
 - drobne - bezpłatne
 - za 5 powt. ogl. ram., przy zapłacie z góry - 10% rabatu
- Zatreść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmujemy:

- sklep obuwniczy, ul. Rodziewiczówny 2 (koło kawiarni "Słoneczna")
- księgarnia "Literka" (naprzeciw "Pewexu")
- "Chromatografia", pod tel.: 71-00-66

Ośrodek

Szkolenia Kierowców

"Widrol"



Przyjmujemy zamówienia na kurs wszystkich kategorii: A, B, C, D, T, E i motorowery wg nowego systemu szkolenia i egzaminowania.

Posiadamy podręczniki z najnowszymi testami.

- Biuro: - Rumia ul. Grunwaldzka 37 tel. 71-14-80
- Szkoła Postawowa nr 2
- Dom Kultury "Janowo"

Gdynia - Cisowa

- Technikum Tworzyw Sztucznych

Gdańsk

- CKUMiE ul. Augustyńskiego 1

Gdańsk - Osowa

- Szkoła Podstawowa

Szkolimy obcokrajowców!

Gabinet chorób wewnętrznych

(EKG, badania na prawo jazdy)

czynny: wtorek godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰
czwartek godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Rumia, ul. Chodkiewicza 10

(ok. 300m za CPN-em w Rumi)



Zaprasza

Pracownia biżuterii artystycznej

Chopin

Rumia, ul. Starowiejska 6, tel.: 71-05-21

Pracownia Futer

Pracownia Kapeluszy Damskich - Bielizniarstwo

Upięcia ślubne i komunijne

Sklep z odzieżą dla Pań, Panów i Dzieci

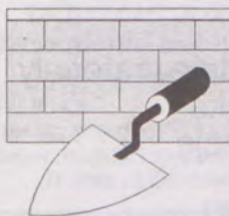
Polecamy garniturki chłopięce do I komuni

Duży wybór nakryć głowy dla Panów

Zapraszamy codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 10⁰⁰ - 14⁰⁰



Kompleksowe wykonywanie łazienek:



kafelkowanie, hydraulika, itp.

wiadomość tel.: 71-24-47

Naprawa pralek oraz sprzętu gospodarstwa domowego

Adam Pruszyński

od godz. 8⁰⁰ - 10⁰⁰ i po 18⁰⁰

ul. Gdańska 4, tel.: 71-84-80

naprawy gwarancyjne "ZELMER"

Ogłoszenia drobne

- Pomoc do dziecka niepełnosprawnego na 4 godz. dziennie, Rumia, ul. Warszawska 21
- Sprzedam przyczepę, ładowność 500 kg wiadomość: Rumia ul. Pomorska 12/26
- Zaopiekuję się dzieckiem powyżej 2 lat tel. 71-19-39
- Poszukuję mieszkania za opiekę, uczciwość gwarantowana, tel. 71-45-52
- Poprowadzę Księgę Podatkową na umowę zlecenie - tania, tel. 71-22-83, W. Niemczyk, Rumia, ul. Kossaka 10
- Potrzebny nauczyciel j. angielskiego do 13-letniej dziewczynki tel. 71-28-89
- Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu tel. 71-85-49
- Na hurtownię lub magazyn odnajmę ok. 70 m² tel. 71-11-10
- Ślusarstwo usługowe, kraty, ogrodzenia - tania Rumia, ul. Abrahama 37
- Elbląg mieszkanie dwupokojowe, kwaterekowe, 42 m² niski czynsz, zamienie na podobne w Rumi Janowie lub Rumi tel. 71-88-05
- Sprzedam tania drzwi do DAIHATSU CHARADE oraz akcesoria Rumia, ul. Mickiewicza 5/4 po 17⁰⁰
- Pilnie i tania sprzedam segment tel. 71-87-94
- Pomoc domowa potrzebna tel. 71-25-93
- Masz gości - nie martw się, "TRIO" ci pomoże, przygotuje, poda i posprząta. Przyjęcia, bankiety, tel. 71-81-98
- Sprzedam działkę, róg Puławskiego i Wybickiego pod budowę pawilonu handlowo-usługowego z planami. tel. 71-27-28
- Sprzedam pralkę automatyczną w bardzo dobrym stanie "TAMAT" istota duży rozkładany, tel.: 23-57-01 po 17⁰⁰

BIURO RACHUNKOWE

Kazimierz Smentoch

Reda, ul. Łąkowa 33/4
tel.: 78-39-77

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- wypełniania deklaracji podatkowych
- rozliczeń finansowych z Urzędem Skarbowym
- doradztwa podatkowego

Hotel i Restauracja

"Biały Dworek"

Rumia, ul. Sobieskiego 16
tel.: 71-04-73

ZAPRASZA

- polecamy dobrą i smaczną kuchnię, dancng, dyskotekę
- organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela
- zapraszamy także do korzystania z naszych pokoi hotelowych 2 i 3 osobowych

Naprawa lodówek i zamrażarek

oraz innych urządzeń chłodniczych

Jan Konkol

Rumia, ul. Czerwonych Kosynierów 8a

tel.: 71-27-28



Purtek na drogach i bezdrożach Rumi

Muzy przy okrągłym stole

Nim usadowię jedenaste pań (doliczyłem jeszcze muzę filmu i telewizji) przy okrągłym stole rumskiej kultury - trochę topografii. Janowo popularnie nazywają sypialnią Trójmiasta, na Szelcie mieszanka biedy i nowobogackich, Biała Rzeka zaprasza za pośrednictwem coraz piękniejszych sztyldów do pięćdziesięciu hurtowni (póki jeszcze nie płacą podatku) i znanych rzemieślników, Stara Rumia, ta tradycyjna dzielnica, która nie może mimo wysiłków jej mieszkańców stać się naszym city. Lotnisko wreszcie, które pamięta wizytę prezydenta Wojciechowskiego w 1938 roku i rok później we wrześniu wita Adolfa Hitlera. Na pokładzie samolotu głowy państwa niemieckiego przyono wówczas kilka ton sławnego dzisiaj "Mein Kampf".

Tymczasem w kraju i w naszej Rumi bieda o czym wечно gadają mniej lub bardziej znane telewizyjne głowy. Najjaśniejszy Organ Ustawodawcy (Sejm) i Najjaśniejsze Organy Wykonawcze (Biuro Prezydenckie i Rząd) dbają o nas - felietonistów. Raz po raz coś wymyślą, że nie wiadomo - płakać czy śmiać się. A tymczasem luz-blues, policja dba o złe zaparkowane wozy (jak dobrze, że nie mam własnego samochodu)

- Panie władzo! Panie policjancie! - wołają chłopcy z "dziewiątki"

- Co? Włamanie? Wypadek?

- Nie, nasz pan od historii źle zaparkował fiata.

Jest dobrze, Syberia chwilowo nieczynna, utrzymanie aresztów słono kosztuje, ale skoro jesteście w EWG niebawem będą nas wysyłać w drugą stronę - pustynie Nowego Meksyku i Nevady mogą pełnić te same funkcje co tajgi, dzikie tereny Zabajkalska i Kolyma.

Przepraszam, zapędziłem się za daleko, a tymczasem wrócmy na rodzime łono Rumi, do okrągłego stołu przy którym zasiadło jedenaste pięknych pań i czeka na propozycje (oczywiście kulturalne). Chwała redakcji "Gońca..." za to, że przedstawia nam ludzi znanych raczej poza naszym grodem. Są to młodzi aktorzy, których pracę dawno już dostrzeżono, muzycy i malarze znani w Niemczech i krajach Beneluksu, jest pan Leon Bieszk, pan A. Zwarra znani w kulturze kaszubskiej od lat, jest Benek Liegman metaloplastyka, któremu przytrafiło się stworzenie spółki reklamowej. W gronie sympatyków muz mamy też cyrkowców (czytaj poprzednie numery "Gońca..."), spotykam grafików, fotografów - artystów, młodych i w średnim wieku poetów i pisarzy.

Urząd Miejski, Wydział Kultury wyluskaj choćby kilkudziesięciu tych ludzi, poprosz o sympatycznego pomieszczenia, postaw kawę czy herbatę i wysłuchaj tego co powiedzą. Kultura, która dzisiaj przypomina mysz kościelną (przepraszam przedstawicieli kościoła za to przysłowie) była, jest i będzie krwioobieg naszego życia doczesnego. Co prawda i dziesięć razy gorsze warunki życia nia zabijają kultury, ale nie pozwólcie by jej zakres ograniczał się do rodziny, przyjaciół i redakcji naszego dwutygodnika.

Sponsorzy, których listy pokazują się coraz częściej na naszych łamach, są hojni, życzliwi i nie poskąpią grosza pod warunkiem,

że ktoś z Wydziału Kultury ich o to poprosi.

Stół nie musi być okrągły jak w Jabłonie pod Warszawą, nie musi być telewizja, jednak należy na tym spotkaniu odpowiedzieć na kilka pytań:

- Co z naszymi domami kultury?

- Jaki jest zakres pracy urzędników z Wydziału Kultury i co robią na rzecz kultury rumskiej?

- Jak wyeksponować dokonania kulturalne mieszkańców Rumi?

- Co z kulturą wśród młodzieży?

Co do młodzieży zainteresowanej poezją, prozą, plastyką i innymi Muzami proponuję powiedzmy cotygodniowe spotkania w "Słonecznej", w "Małym Dworku", czy gdzie indziej i tam można byłoby pomyśleć o dodatku do naszego "Gońca..." bądź miesięczniku ("Płomień", "Pochodnia", "Nowe Sny"), który byłby naszym forum młodej myśli. Przy okazji warto mieć "swój" klub dyskusyjny.

Naliczyłem 5 tytułów aktualnie wydawanych gazetek szkolnych - a więc potencjał młodych ludzi pióra jest duży.

Dość więc tego białolenia, kwękania na trudności gospodarce, kryzysy polityczne, ceny szynki i podwyżki komunikacyjne, zgodnie z hasłem Adama Mickiewicza "Razem młodzi przyjaciele..." ruszmy zgnuśniała "bryłę świata...", bo to niemożliwe by najlepsza część społeczeństwa, młodzież, była zepchnięta z torów normalności. Młodzi, gniewni, zdolni, ambitni uczniowie, studenci, pracownicy pamiętajcie, że pieniądze zaspokajają potrzeby konsumpcyjne ale współtworzenie kultury to coś więcej, to wspólnota myślowa, jedność narodowa, więź regionalna, pewność siebie i dobre samopoczucie.

Na zakończenie o moich zobowiązaniach. Choć nie wierzą w moją uczciwość i nie lubią mnie szefowie "Gońca...", to jednak dotarło do moich rąk (do 17 lutego) kilkanaście listów i kart pocztowych, na których Czytelnicy wymienili 15 lub 16 tytułów moich felietonów zatytułowanych "Purtek na drogach i bezdrożach Rumi". W 9 wypadkach listy i karty przedstawiały nie po kolei tytuły, stąd nie brały udziału w losowaniu. Trzy Czytelniczki napisały prawidłowo odpowiedzi, przy okazji pozdrowiły mnie pięknie, a małe diablątko, sierotka redakcyjna, wylosowała panią Aleksandrę R. z Gdyni Chyloni mieszkałą na ul. Morskiej 291 i jej to przesłałem z autogramem na ostatnim numerze "Gońca..." autorskiego 400 tysięcy złotych...

Myślę, pani Aleksandro, że zostaną zaproszone na kawę, ciasto i dobre piwo...

Purtek

PS.: 1. Do Rafała - młodego gniewnego. Mam co najmniej 992 lata więc będę się zwracał po imieniu. Rafale - w obrębie jednej subkultury, przykładowo metali, występują często bójki właśnie na koncertach, podczas tańca po-go. Często obrywasz za to, że jesteś z innego miasta, że jesteś fanem SLAYERA, podczas gdy ktoś słucha MORBID ANGEL czy CARCASS, albo za to, że nie słuchasz polskiego podziemia metalowego - VADER, tylko SÉPULTURY. Stąd nie zmieniam zdania.

2. Co z konkurencyjnym periodykiem? Od miesiocy słyszy się, że pan Piątkowski już wydaje "RK" ("Erka", "R"). Może się i tam załapie...

3. Czytelniczki moich felietonów ciągną mnie za ogon, redakcja "Gońca..." też - chowam ogon pod siebie, bo mój ogon jest nie dla wszystkich.

Purtek



Płeć brzydka

Zapomniałam zupełnie o mężczyznach. Ale czy mężczyźni, chociaż są przysłowiową płcią brzydszą - mają na pewno inną skórę jak kobiety? Chyba nie. Tyle, że skóra męska jest bardziej wytrzymała i mniej delikatna. Oznacza to, że mężczyźni są odporni na zmieniające się warunki atmosferyczne. Skóra ich nie wymaga szczególnej pielęgnacji, gdyż codzienne, staranne golenie zastępuje szereg zabiegów kosmetycznych.

Działo oczyszczające, a jednocześnie wygładza i masuje skórę. Golenie - to nie tylko zabieg wygładzenia skóry twarzy, lecz również poprawa nastroju. Każdy elegancki mężczyzna jest zawsze starannie ogolony. Mylą się ci, którzy sądzą, że wsałe i brodacze nie muszą codziennie się golić. Przeciwnie, zarost - jeśli ma wyglądać estetycznie - musi być często korygowany, na podobieństwo strzyżonego parku, a nie dżungli.

Osiągnięcie efektu estetycznego u mężczyzny wymaga innych niż u kobiet dróg. Uroda kobiety może być prawdziwym dziełem plastyki, chciałoby się rzec malarstwa, dzięki stosowaniu całej gamy kosmetyków, fryzury i dodatków w harmonijnym splocie ze stosowną odzieżą i biżuterią - uzyskuje się wygląd odmienny od naturalnego. Kosmetyka męska nie stawia sobie zadania czasowej choćby zmiany osobowości zewnętrznej, ani też nie zmierza do nadania mężczyźnie przy każdej okazji innego wyglądu. Nie mniej jednak są mężczyźni, którzy lubią zablysnąć swym odmiennym wyglądem, korzystając z farbowania czy układania fryzur. Postulat generalny męskiej kosmetyki brzmi: mężczyzna musi być zawsze czysty, schludnie odziany, idealnie ogolony i ostrzyżony. Jednym z elementów warunkujących dobre samopoczucie psychiczne, większą pewność siebie, łatwość obcowania z ludźmi, poczucie własnej wartości - jest przyjemny wygląd zewnętrzny. Poczucie, że wygląda się przywoicie, czysto, estetycznie i elegancko, narzuca mężczyźnie nie tylko lepsze samopoczucie, lecz nawet lepsze maniery. Harmonia zdrowia cielesnego, piękna zewnętrznego i radości wewnętrznej - oto do czego wszyscy powinni dążyć.

Elżbieta Damian

Do Wejherowa dzwoniemy inaczej

W dniach 14-16 lutego br dokonano przełączenia sieci telekomunikacyjnej oraz abonentów na nową centralę w Wejherowie.

Numeracja w Wejherowie będzie sześciocyfrowa, a nie jak dotychczas czterocyfrowa.

Jak obecnie dodzwonić się do Wejherowa? Na podstawie specjalnego komunikatu dyrektora Rejonu Telekomunikacyjnego w Wejherowie p. Adama Głogowskiego poniżej podajemy zasady, według których zostanie zmieniona większość numerów w Wejherowie:

a) w 1/4 części miasta, na zachód od Fary i na południe od linii kolejowej (a więc ul. Sobieskiego, 3 Maja, os. Ściegiennego, os. Harcerskie, os. 1000-lecia, Sucharskiego i inne w tym rejonie) - do obecnych czterech cyfr dodaje się dwie pierwsze cyfry 72. Np. stary numer: 24-78, nowy numer: 72-24-78

b) w pozostałych częściach miasta stosuje się następującą zasadę: pozostają ostatnie trzy cyfry, a na początku dodaje się cyfry 721

Np. 25-19, nowy numer: 72-15-19

W niektórych wypadkach, jeśli zastosowanie cyfr 721 powodowałoby istnienie "podwójnych" numerów, na początku dodane będą cyfry 723. Np. stary numer: 22-89, 72-12-89; 42-89, 72-32-89. Oto zmienione numery do służb specjalnych miasta: Policja 997, Straż Pożarna 998 i 72-22-22, Pogotowie Ratunkowe 999 i 72-12-00, Szpital 72-13-01 (centrala), Zakład Energetyczny 72-13-87, Pogotowie Gazowe 72-16-47. Z wszelkimi zapytaniami można zwracać się do specjalnego stanowiska informacyjnego pod nr 72-14-44

MA-RO

Kolejne sukcesy Szkoły Mistrzów

W dniu 23 lutego br odbyły się na HALI BAŁTYKU w GDYNI Zawody Polskiego Związku Karate o DRUŻYNOWY PUCHAR POLSKI (drugie co do ważności zawody po MISTRZOSTWACH POLSKI).

Oto wyniki:

KATA DRUŻYNOWE MĘŻCZYZN

- I m Toruński Klub Karate
- II m Szkoła Mistrzów Gdynia
- III m Szkoła Mistrzów Rumia

KATA DRUŻYNOWE KOBIET

- I m Ara Washi Karate Dojo Łódź
- II m Shotokan Instytut Masters Poznań
- III m Szkoła Mistrzów Rumia

KUMITE DRUŻYNOWE

- I m Poznański Klub Karate
- II m Gdański Klub Karate
- III m Szkoła Mistrzów Rumia
- III m WKS A Wrocław

Poziom startujących drużyn był wyrównany.

Wiele zespołów nie przybyło na zawody w związku z poważnymi problemami finansowymi.

Miło nam donieść, że zawodnicy SZKOŁY MISTRZÓW mogli startować w zawodach dzięki bezinteresownej pomocy p. Edmunda Mosy, właściciela warsztatu stolarskiego w Rumi.

Już niebawem, bo 15 i 16 marca br odbędą się w Łodzi MISTRZOSTWA POLSKI KARATE. Utalentowani zawodnicy SZKOŁY MISTRZÓW mają szansę na uzyskanie tam kilku medali oraz znaczących sukcesów.

Niestety, brak środków finansowych (choćby na dojazd oraz opłatę startową) sukcesy te ODDAŁA.

Rumia, która szczyt się WICEMISTRZYNIĄ EUROPY W TEJ DYSCIPLINIE SPÓRTU nie powinna rezygnować z żadnych odbywających się zawodów. Czy SZKOŁA MISTRZÓW może liczyć na przychylność władz miasta i rumskich sponsorów?

Nie pozwólmy marnować się tylu młodym talentom.

MA-RO



TV Sat

Teren objęty ulicami Dębogórska, Starowiejska, Tory PKP i Gdańska - domy prywatne, będzie objęty siecią kablową TV Sat. Studio ma się znajdować na ul. Hallera 33.

Bliższe informacje u pana Sasaka ul. Hallera 33 tel. 71-07-56.

(K)



rys. G. Matoga

Dwie na ... jednej ulicy.

Takie małe miasto a stać je na dwie gazety. Do tego redakcje mieszczą się na jednej ulicy "okno w okno". Mowa o "Errce" Tadeusza Piątkowskiego, której pierwszy numer właśnie się ukazał.

Razi mała ilość autorów gotowych podać swoje nazwisko.

Red.

Czego sobie życzę ...

dokęstr3

Wyobrażam sobie, że Pan Burmistrz będzie chciał się dotlenić i nie będzie jeździł samochodem, tylko troszkę się przejdzie, a żeby się nie spóźnić do pracy, skorzysta z publicznych środków komunikacji. Wtedy się przekona, że autobusy nie zdążają "na kolejki" i odwrotnie.

Życzę Panu Burmistrzowi zdrowia, ale gdyby zachorował i nie miał samochodu, to dopiero by wiedział, jak trudno, choremu i np. staremu człowiekowi dotrzeć do Przychodni.

Tak sobie myślę, że na jednego Pana Burmistrza to za dużo. Tylko - to jest nasze życie, dzień powszedni. I już dalej nie chcę Pana męczyć. Bo to już nasza sprawa, że nasze dzieci uczą się do 17¹⁵ i zimą wracają do domu wyludnioną, słabo zabudowaną ulicą, np. "Żwirki i Wigury", to 6, 7-latki też.

A tu jeszcze się tym Rumiakom marzy i marzy. Mogłyby zatrzymać się u nas pociągi dalekobieżne. Expressy sobie darujemy. Ale te inne. Przecież Rumia to takie duże miasto.

Marzą się nam chociaż chodniki dla pieszych. Dziwią się, że tak mało "nawybijanych" jest rowerzystów. W żadnym mieście ich tylu nie ma, co u nas.

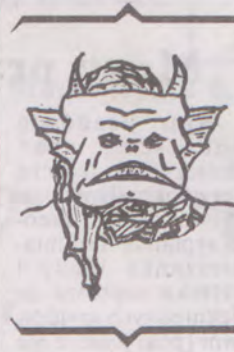
Dużo tego, dużo. Nie jestem taka. Trzeba umilić moje urodziny i wybór nowego naszego Ojca Miasta. Więc życzę, aby udało się nam - mieszkańcom i Panu. Nawet chciałabym, by sam urząd był ładniejszy a nasze sprawy można było załatwiać szybko i skutecznie, ku zadowoleniu petentów i urzędników. Życzę, by miał Pan pracowników, którzy razem z Panem zrobią z Rumi miasto. Życzę więc Panu zdrowia do tego wszystkiego i sukcesów.

Zapomniałam Panu powiedzieć. Trzeba uważać, wyjeżdżając sprzed Urzędu. Te samochody od Gdyni tak pędzą, a światła niestety, zawsze patrzą na to wszystko martwym okiem. A jeśli chodzi Pan do pracy pieszo, to jeszcze bardziej musi Pan uważać, bo te przejścia przy takim ruchu pojazdów i szybkości, to tylko dla odważnych. Gdyby tak te światła, kiedyś może, w przyszłości...

Sam Pan widzi, że ja no i pozostali Pana "podopieczni", w tej sytuacji, musimy życzyć Panu wielu, wielu sukcesów.

Zgraja

Rumskie "who is who"



Imiona:

Purtk i tylko Purtk

Nazwisko:

Niewątpliwie Purtk

Znak zodiaku:

Osiół. Czyżby nie było takiego znaku?

Kolor oczu:

Przeróżny - zależny od sytuacji

Wzrost i waga:

Wzrost i waga średnia bokserska

Lat:

Ho, ho, ho... i więcej. Prawdopodobnie 992

Żona, dzieci:

Ze względu na fakt, że nie rozmnażam się w sposób naturalny - samotny, bezdzietny

Samochód:

W marzeniach

Pies:

Nie cierpię psów szczególnie tych w J... wie, a i psy mnie nie kochają

Życiowa porażka:

Zawsze mam sukcesy

Życiowy sukces:

Przedemną

Zaleta:

Zaletą są moje rogi starannie ukryte we włosach - czasem je używam

Ulubione zajęcie:

Łazikowanie po Rumi, picie piwa, gorzały i damskie towarzystwo

Hobby: Turystyka

Nie cierpi Pan...:

...bezwzględności, bezczynności, nielojalności i nietolerancji

Jak Pan wypoczywa? Jak się da

Ulubiona potrawa: Wszystko jak leci

Ulubiony alkohol: Wszystko z alkoholowych procentów, ale jeżeli ktoś postawi mi jarzębiak na winiaku (68 tysięcy), oddaję momentalnie duszę uprzednio zapisaną cyrografem

Ulubiona muzyka: Gershwin i współczesna interpretacja muzyki klasycznej

Ulubiony malarz: Wincent van Gogh

Ulubiony pisarz, poeta:

Ryszard Miłczyński-Bruno

Ulubiona postać literacka: Szwejk

Ulubiona aktorka: Adrianna Biedrzyńska

Wygrywa Pan miliard w toto-lotka i...:

...oddają 3/4 na rzecz kultury rumskiej, 1/4 na rzecz naszego ogólniaka i Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Ma Pan możliwość zaproszenia i rozmowy z czterema osobami z naszej planety, wybiera Pan:

Miss Polonię i trzy wice kuso ubrane. Nie wiem wprawdzie o czym bym rozmawiał, ale przyznaję że miał na co popatrzeć

Marzenia zawodowe:

Wydanie książkowe moich felietonów "Purtk na drogach i bezdrożach Rumi"

Marzenie prywatne:

Fascynuje mnie piękna dojrzała i tajemnicza nauczycielka, pani Ludwika.

R.M.R.

GONIEC

Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna, Wydawca: „CHROMATOGRAFIA” spółka z o.o.

Adres redakcji: Rumia, ul. Gdańska 37/12 tel. 71-24-47.

Ogłoszenia i teksty do druku przyjmujemy pod adresem: RUMIA ul. Wybickiego 10, tel.: 71-00-66

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekretarz redakcji: Hanna Kurowska, redaguje zespół.

Druk: „CHROMATOGRAFIA” Rumia, ul. Wybickiego 10 tel.: 71-00-66

konto: Bank Spółdzielczy w Rumi 919399-5177-136-61.

(A.S.)